

CORK ■ DUBLIN ■ LIMERICK ■ GALWAY ■ WATERFORD



Irlandzki Wieczór Kabaretowy

śmiej, który łączy / s. 15, 22

Wystąp paczke! piorunem! THUNDER

Magazyn **BEZPŁATNY!**

NR 189 Październik 2025

mir

magazyn informacyjno-rozrywkowy

www.mir.info.pl

ISSN 2009-3802

LINDA PASIKOWSKI
OSTATNI WSPÓLNY FILM TWÓRCÓW KULTOWYCH „PSÓW”

ZAMACH NA PAPIEŻA

INSPIROWANY PRAWDYMI WYDARZENIAMI

W IRLANDZKICH KINACH OD 10 PAŹDZIERNIKA

KASIA KOWALSKA

DUBLIN
27.02.2026
THE HELIX
START GOOD: 20:00

ZENITH

BILETY: WWW.KONCERTY.IE

PROWADZISZ W IRLANDII
DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ?

BIURO KSIĘGOWE D&M SERVICES
ŚWIADZĄ NASTĘPUJĄCE USŁUGI DLA FIRM:

- ✓ rejestracja działalności gospodarczej
- ✓ rejestracja i rozliczanie podwykonawców w systemie RCT
- ✓ roczne rozliczenia podatkowe
- ✓ rozliczenia VAT
- ✓ payroll lista płac
- ✓ biznes plany i analizy finansowe
- ✓ wnioski o Tax Clearance
- ✓ rejestracja podmiotu w CRO

D&M SERVICES

Biuro w Dublinie
Unit 26
Park West Enterprise Centre,
Blagrove Road, Dublin 12, D12 X226
telefon: 016 72 06 20
email: firmadublin@gmail.com

Biuro w Corku
Cork 30/34
Cork Street, Cork
T12 30020
telefon: 021 42 48 760
email: firmacork@gmail.com

085 PRAWNIK 085 7729645
01 4910010

Monika El Amki, Piotr Kuderski,
www.prawnik.ie

- WYPADKI W PRACY, DROGOWE ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH
- PRAWO PRACY • NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITORS

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty
Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.

224, The Capel Building, Mary's Abbey
Dublin 7, Ireland



WE'RE HIRING
JOIN OUR TEAM!

APPLY NOW!
Send your CV to
jobapplication@polonez.ie



POLONEZ

WE'RE HIRING:



- Store Supervisor
- Supervisor Assistant
- Sales Assistant
- Deli Assistant



APPLY NOW

✉ Send your CV to
jobs@polonez.ie



6



9



11



12



30

W OBIE STRONY

- Drony ze styropianu, państwo z kartonu 6
- Bieg Niepodległości w Dublinie – Polacy świętują 11 listopada aktywnie 28

PRZEWROTKA

- Wojny nie będzie 7

KRÓTKO

- Informacje z Irlandii 9,11,12,20,23,26,30
- Informacje ze świata 25

ZDROWIE, RELACJE

- Racjonalizacja – kiedy rozum broni przed sercem 10

BOGDAN FERĘC – POLSKA-IE

- Post scriptum do felietonu Piotra Słotwińskiego, czyli: Czy Irlandczycy uruchomią IRA? 13

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

- Irlandzki Wieczór Kabaretowy – śmiech, który łączy 15
- Imprezy, wydarzenia kulturalne 16,17

ROZRYWKA

- Czytelnia 18
- Polski Ośrodek Kultury i Biblioteka ABC EduLibrary w Cork 18
- Kino 18
- Sudoku 18
- Horoskop 19
- Krzyżówka 19
- Uśmiechnij się :) 19

PRZYSBORNIAK

- Irlandzki rynek nieruchomości: ucieczka landlordów, rosnąca rola funduszy i co to oznacza dla zwykłych ludzi 20
- Mini przewodnik: granty i dofinansowania na remonty i modernizację domów w Irlandii 21

SHAMEK W DUBLINIE

- Cztery bomby w North Strand 23

TURYSTYKA

- Pod Pinnacles: Odkrywając sekrety podziemnego świata Palawanu 29

WYBRAN W KONICZYNIE

- Zabili go, bo nie mieścił się w ich świecie. A może to my wszyscy powoli umieramy? 31

Drodzy Czytelnicy,

Ten miesiąc w Irlandii zapowiada się naprawdę emocjonująco — i to nie tylko ze względu na aurę, która potrafi zaskoczyć czterema porami roku w jeden dzień. Już 24 października odbędą się wybory prezydenckie, które z pewnością przejdą do historii.

Na liście kandydatów znajdziemy zarówno doświadczonych polityków, jak i postacie ze świata kultury, sportu czy mediów. W szranki stają m.in. Catherine Connolly, Heather Humphreys, Jim Gavin. O fotel prezydencki ubiegał się nawet... Conor McGregor, który ostatecznie wycofał się ale swoją kandydaturą wywołał sporo szumu. Jedno jest pewne — tegoroczna kampania dostarcza emocji jak finał mistrzostw UFC!

Dlaczego te wybory są ważne? Prezydent Irlandii pełni przede wszystkim funkcję reprezentacyjną, ale to także osoba, która może inspirować, łączyć i symbolicznie wyznaczać kierunek, w jakim chce iść społeczeństwo. To wybór nie tylko polityczny, ale też kulturowy i społeczny.

Oddajemy w wasze ręce październikowe wydanie z nadzieją, że będzie ono ciekawym towarzyszem w tych pełnych emocji dniach.

Milej lektury!
Redakcja „Mir”



K. Kowalewicz / facebook.com/kowalrysuje

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

**Dołącz do nas
na FACEBOOKU!**



facebook.com/magazyn.mir

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie im. Jana Olszewskiego



**Ministerstwo
Spraw Zagranicznych**



Wydawca:
Mir Press Limited
Unit 26, Park West Enterprise Centre,
Nangor Road, Dublin 12, D12 N2X6
Redakcja:
e-mail: magazyn.mir@gmail.com
www.mir.info.pl

Redaktor naczelny:
Marta Luksander

Reklama:
magazyn.mir@gmail.com

Zespół redakcyjny:
Tomasz Wybranowski
Maciej Weber
Piotr Czerwiński
Marta Wilczewska
Piotr Słotwiński
Przemysław Zbieroń
Bogdan Feręc

Korekta: Monika Szeszko
Studio graficzne, DTP:
Tomasz Kuc
t.kuc@gazeta.pl

MIR Press LTD nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam i informacji. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Nadesłane materiały przechodzą na własność redakcji, co jednocześnie oznacza przeniesienie na redakcję „Mir Press LTD” praw autorskich z prawem do publikacji w każdym obszarze. Przedruk materiałów publikowanych w magazynie „Mir Press LTD” możliwy tylko za zgodą redakcji.

KOMEDIOWA POZYCJA OBOWIĄZKOWA



SEKS DLA OPORNYCH

**ILONA
OSTROWSKA**

**PIOTR
ADAMCZYK**

**HELENA
ENGLERT**

**MIKOŁAJ
MATCZAK**

WKRÓTCE W KINACH W IRLANDII

The Mount, Unit 1, Portgloriam, Kilcock, Co. Kildare, W23 PT44



**CAŁA
NACZEPA**

13,6 m | 24 tony | 100 m³

od € 1800

**PÓŁ
NACZEPY**

6,8 m | 12 ton | 50 m³

od € 1200

**PALETA
EURO**

120x80x180 cm | do 500 kg

Co. Dublin - € 170
poza Co. Dublin - € 225

**PALETA
PRZEMYSŁOWA**

120x100x180 cm | do 700 kg

Co. Dublin - € 210
poza Co. Dublin - € 270

TRANSPORT IRLANDIA - POLSKA

PRZEPROWADZKI PALETOWE

Po więcej informacji zadzwoń

0857844966

www.thundertransport.pl



PIOTR SŁOTWIŃSKI
www.piotrslotwinski.com

Drony ze styropianu, państwo z kartonu



Rosyjski dron Gerbera zestrzelony w Ukrainie (2025-01-05). Podobne maszyny wtargnęły w polską przestrzeń powietrzną

Nie jest łatwo napisać felieton do miesięcznika o bieżących wydarzeniach w Polsce, bo przez cykl wydawniczy to, co dla mnie wydarzyło się wczoraj, dla Państwa miało miejsce dobre dwa-trzy tygodnie temu. Z mojej perspektywy wczoraj wtargnęło do Polski kilkanaście dronów, a w momencie, gdy weźmiecie Państwo do ręki bieżące wydanie lub pobierzecie je ze strony internetowej, może się okazać, że nasz kRAJ jest w stanie wojny, bo wszystko wskazuje na to, że pomimo zapewnień najważniejszych polityków, nasi żołnierze jednak znajdują się na Ukrainie.

Niemniej pewne rzeczy na pewno się nie zmieniają, przynajmniej przez te najbliższe dwa tygodnie. Przede wszystkim to, że my, Polacy, mamy państwo z kartonu. Jak to w kartonowym państwie, zamiast oglądać poważne kanały informacyjne, możemy sobie od razu włączyć Cartoon Network. Poziom dziecięcej naiwności będzie taki sam. Dlaczego twierdzą, że mamy państwo z kartonu, którego polityka przypomina komiksowe obrazki? Ano choćby przez te drony. Na chwilę, w której to piszę, informacje mamy takie: do Polski wtargnęło 19 tanich dronów, najprawdopodobniej nieuzbrojonych, będących wabikami. O tym, że lecą do nas te drony, poinformowała nas... Białoruś. Poderwano nasze myśliwce, które nic nie mogły zrobić, bo nie mają możliwości namierzenia i niszczenia tak małych celów, oraz myśliwce naszych sojuszników, a konkretnie – Holendrów, którzy stracili trzy takie drony, używając rakiet za miliony.

Reasumując: o niebezpieczeństwie poinformowało nas teoretycznie wrogie nam państwo, nasi sojusznicy z NATO stracili nam co szóstego drona, a my sami mogliśmy co najwyżej rykiem silników naszych odrzutowców pobudzić okolicznych mieszkańców. Alert RCB rozesłano kilka godzin po fakcie, podobno po to, żeby nie wzbudzać paniki i żeby ludzie nie chcieli uciekać z kRAJu. Co ogłosił rząd? Jak zwykle pełny sukces i że „wszystkie procedury zadziałały”. Oczywiście, jak to w kartonowym państwie, nic nie zadziałało. Nie mamy na granicy żadnego sprawnego systemu antydronowego, chociaż takie są produkowane przez polskie firmy i sprawdzają się w warunkach bojowych na Ukrainie. Gdyby nie Białoruś, kto wie, czy w ogóle wiedzielibyśmy, że jakieś drony do nas wleciały. Gdyby nie Holendrzy, wszystkie drony mogłyby osiągnąć swoje cele, gdyby w ogóle je miały. Ogólnie rzecz biorąc, blamaż i kompromitacja: można do nas wpuścić nawet latawce czy inne dmuchawce, a sam wiatr zrobi swoje. Dokładnie jak w piosence: latawce, dmuchawce, wiatr...

Co do samych dronów – w chwili, kiedy to piszę, trwają dywagacje, skąd to przyleciało i czyje to na pewno jest. Oczywiście głównie twierdzi się, że to ruskie maszyny. Sposób ich wykonania – byle jak i z byle

czego – też na to wskazuje. Do tego na poważnie traktuje się argument, że „były rosyjskie, bo miały rosyjskie napisy”. Przyjmuje się również, że drony faktycznie były rosyjskie, tyle że wleciały na nasze terytorium wskutek zakłócenia sygnału GPS przez ukraińską armię, która to jednak nie poinformowała nas o tym. Problem w tym, że od zawsze wojna polegała nie tylko na strzelaniu do siebie czym popadnie, ale również na dezinformacji, tworzonej z reguły przez wszystkie strony konfliktu. Pamiętacie Państwo słynną ukraińską Wyspę Wężową, która wręcz stała się symbolem tej wojny? Już pierwszego dnia pełnoskalowej wojny podpłynął do niej rosyjski okręt wojenny i zażądał od ukraińskich żołnierzy poddania się. Ich odpowiedź miało być słynne: *Russkij wojennyj korabl, idi na ch...* Dalej, jak głosiła ukraińska hagiografia, Rosjanie mieli otworzyć ogień, a w nierównej walce zginęli wszyscy bohaterzy obrońcy wyspy. W rzeczywistości żaden z nich nie zginął, wszyscy się poddali, a później wskutek wymiany jeńców – wrócili do domu. Dzisiaj o tym już wiemy, ale wtedy każdego, kto po lekturze rosyjskich mediów podważał ukraińską wersję, wyzywano od ruskich onuc i zwolenników Putina.

Właśnie, rosyjskie media. Nadal mamy je zablokowane w Europie, tej ostoji wolności słowa, prawda? Słusznie, nic nie może psuć jedności przekazu: jak wszyscy polegli, to wszyscy, wiadomo. „Prawda została ustalona i żadne fakty tego już nie zmieniają”, jak to stwierdziła swego czasu znana dziennikarka TVN i jednocześnie felietonistka „Gazety Wyborczej”.

Po Wyspie Wężowej mieliśmy cały wysyp baśni i legend: a to ukraińska babcia miała stracić słoikiem ruskiego drona, a to lokalni Cyganie ukradli ruskim czotą, a to Rosjanie błyskawicznie się wystrzelali z amunicji i rakiet i wkrótce będą strzelać chyba tylko kamieniami z procą, a to Ukraińcy walczą tak dzielnie, że wkrótce zorganizują defiladę w Moskwie. I co? I nic, bajki z mchu i paproci, rzeczywistość jest zupełnie inna.

W końcu przyszedł Przewodów i śmierć dwóch Polaków od rakiety rosyjskiej produkcji, tyle że wystrzelonej przez Ukraińców. Jednak najpierw usłyszeliśmy, że to Rosja nas atakowała i że teraz już musimy zastosować odwet i wkroczyć do wojny. Oto, co wtedy napisał prezydent Zełenski na Twitterze: „Federacja Rosyjska zabija wszędzie tam, gdzie może dotrzeć. Dzisiaj dotarła do Polski. Ten atak na bezpieczeństwo zbiorowe w regionie euroatlantyckim jest eskalacją. Zginęli ludzie. Moje kondolencje dla polskich braci i sióstr! Ukraina zawsze z wami. Należy powstrzymać terror Rosji. Solidarność to nasza siła”. Nastroje znacznie podkreślali w internecie Ukraińcy, pisząc wprost: „I co, Polaki? Ruscy was zaatakowali, a wy nic?”. Dodam, że szczegółowe śledztwo w sprawie tej rakiety trwa do dzisiaj, skutecznie blokowane przez Ukrainę. Zresztą podobnie jak blokowane są ekshumacje Polaków, niewyobrażalnie brutalnie zamordowanych przez swoich ukraińskich sąsiadów. Doprawdy, trudno po tym wszystkim dawać wiarę jednej stronie, pamiętając jednocześnie, że druga też kłamie w żywe oczy, a wręcz jest mistrzem propagandy.

Wracając do naszego ogródka: kolejnym symptomem tego, że mamy państwo z kartonu jest fakt, że będąc sąsiadem kraju, który od 2014 r. jest w stanie wojny z Rosją, kiedy to bez jednego wystrzału przekazano jej Krym, skupiamy się na kompletnie nieistotnych rzeczach, zamiast już wtedy zacząć się zbroić. Wydajemy mnóstwo pieniędzy na budowanie jakichś zapór na granicy z Białorusią, gdy tymczasem, o czym jestem przekonany, wystarczyłaby jedna, góra dwie karabinowe serie: pierwsza tuż pod nogami próbujących się wedrzeć do Polski przestępców, a druga, gdyby pierwsza nie poskutkowała, już w kolana. Do trzeciej, wymierzonej w głowę, zapewne by nie doszło.

Rozumiem, że może to niektórych z Państwa zbulwersować, ale tak postępuje poważny kRAJ. Granica to świętość, do jej przekraczania służą odpowiednie przejścia.

Każdy, kto przekracza ją inaczej, w świetle prawa jest przestępcą i ryzykuje życiem. Gdybyśmy od razu zastosowali taką taktykę, liczba chętnych do szturmowania naszej granicy stopniałaby do zera, a nasz dżgnięty nożem żołnierz, młody chłopak, przed którym było całe życie, pewnie nadal by żył. Swoją drogą to, że ten bandyta, który ugodził polskiego żołnierza, nie został zastrzelony na miejscu, również daje sporo do myślenia. Idąc dalej: wydajemy mnóstwo pieniędzy na jakieś centra dla podrzucanych nam przez Niemców imigrantów, zamiast przekształcić je od razu w ośrodki deportacyjne i odsyłać nieproszonych gości, oczywiście na koszt Niemców, którzy ich tutaj zaprosili. Nie mówię już o milionach złotych wydawanych na jakieś chore ideologie, według których istnieje 365 płci, inna na każdy dzień roku, zamiast przeznaczyć te pieniądze na jak najlepsze zabezpieczenie naszych granic.

To, że mamy kartonowe państwo, widać choćby po naszej ambasadzie w Dublinie. Dacie Państwo wiarę, że już od ponad roku nie mamy tutaj swojego ambasadora? Oczywiście wyłącznie wskutek politycznych gier nowej władzy, status naszej ambasady w Irlandii ma znacznie niższy prestiż. Pominę już litościwe działania naszego konsulatu, którego jednym z najmniejszych grzechów jest rosyjskie e-maili z jawną listą mailingową odbiorców, dzięki czemu tak naprawdę nawet osoby postronne mogą łatwo uzyskać dostęp do bazy adresowej organizacji i działaczy polonijnych w Irlandii. Niby to niewielka rzecz, może zwykły błąd, ale już świadczy o kompetencjach, a raczej ich braku. Aha, Panie konsulu: jeżeli Pan to czyta, to zweryfikujcie sobie tę listę, bo idę o zakład, że w połowie jest już nieaktualna. Później człowiek przeciera oczy ze zdumienia, widząc goszczące na różnych rautach w naszych dyplomatycznych placówkach osoby, które od lat nie udzielają się w pracy dla Polonii, ale ciągle mają dostęp do skrzynki mailowej. Niemniej proszę się nie przejmować, nikt od Was tak naprawdę niczego nie wymaga, bo ludzie rozumieją, że jakie państwo, taka i dyplomacja. Na szczęście już nie rowerowa, którą uprawiała poprzednia pani ambasador, bo jak widać, miniona władza też traktowała Zieloną Wyspę po macoszemu i kierowała tutaj różne dyplomatyczne osoby chyba za karę.

Dlaczego tak jest? Dlatego, że jesteśmy Polakami i jest to naszą narodową przywarą. Już Mickiewicz to piętnował w „Panu Tadeuszu”, krytykując zryw narodowy wywołany emocjami, zamiast starannie zaplanowanymi działaniami. Pamiętamy jego słynne zawołanie, włożone w usta Sędziego: „Szabel nam nie zabraknie, szlachta na koń wsiędzie, ja z synowcem na czele, i? – jakoś to będzie!”. Jakoś to będzie, odwaga przed rozsądkiem... Tyle że nie tym razem. Idą trudne czasy i dla naszego państwa, i dla Państwa, bo przecież każdy z nas zostawił w kRAJu jak nie najbliższą rodzinę, to przynajmniej część serca i duszy. Oczywiście przetrwamy to wszystko i daj Panie Boże, odrodzimy się silniejsi. W Polsce choćby i betonowej, byle nie kartonowej... Czego Państwu i sobie życzę. ♦



MACIEJ WEBER

Wojny nie będzie

z grona uczestników zostanie wykluczony Izrael. Gest z pewnością znaczący, mający jednak znaczenie głównie symboliczne. Natomiast naprawdę istotne dla mieszkających tutaj Polaków jest, czy gdyby zechcieli, to będą mieli do czego wracać. Atmosfera zaś robi się coraz bardziej gęsta.

Donald Trump, przejmując ponownie urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych, buńczucznie głosił, że zrobi na świecie porządek, a wojnę w Ukrainie zakończy w tydzień. Tymczasem jedyne, do czego zdążył doprowadzić, to spotkanie z Władimirem Putinem, co nie zmieniło właściwie niczego. Rosyjski przywódca obiecał bowiem, że jest gotowy na pokój, po czym nasilił bombardowania. Ograł więc teoretycznie najsilniejszego na świecie i dodatkowo podbił stawkę, testując cierpliwość NATO. To jest tylko ogólna teoria, bo założyć można, iż jest zupełnie inaczej, jak głoszą rozmaite głosy w internecie. Ale raczej jest właśnie tak. I dlatego po pojedynczych dronach naruszających polską przestrzeń co kilka miesięcy nagle pojawiła się ich cała masa. I wywołała zaniepokojenie. Premier Donald Tusk w związku z tym przemawiał w Sejmie, prezydent Karol Nawrocki zwołał Radę Bezpieczeństwa Narodowego. A Putin mógł się spokojnie przyglądać, co na to sojusznicy. Czy faktycznie są w stanie nadstawić karku za Polskę w związku z podpiszowanymi zobowiązaniami. W przypadku Ukrainy robili i robią to, czego po nich oczekiwał. Nałożyli sankcje, od kilku lat się spotykają, dyskutują i deklarują, jaki ten Putin niedobry. Ale nic więcej nie robią, bo przecież Moskwy nie zaatakują dla kogoś, kto nawet nie należy do Paktu Północnoatlantyckiego. Poza tym Rosjanie mogliby naprawdę się wkurzyć, na-

cisnąć parę nuklearnych guzików i normalny świat przestałby istnieć.

Z Polską niby jest inna sprawa, bo w razie czego sojusznicy są zobowiązani „do obrony każdego centymetra państwa NATO”. I nawet przy tej inwazji dronów użyczyli kilku śmigłowców, jakieś liczby żołnierzy i generalnie wyrazili gotowość do działań. Z drugiej jednak strony, czy gotowość w przypadku, gdyby Rosja faktycznie napadła na Polskę, przerodziłaby się w prawdziwe działania, to trudno powiedzieć. W 1939 r. Polska liczyła na pomoc Wielkiej Brytanii i Francji, bo też były takie zobowiązania, a w krytycznym momencie zostaliśmy sami. Teraz ten krąg sojuszników jest jednak bardziej zwarty. I zrobią wszystko, by Putin nie przekroczył naprawdę granicy. Zresztą główna teoria jest taka, że te drony latające nad Polską były skierowane w Ukrainę, a trasę przelotu specjalnie wybrano taką, żeby przetestować, jak zachowują się potencjalni wrogowie. Czysto teoretycznie można się zastanowić – choć to pogląd niepopularny – co byłoby, gdyby Polska była sojusznikiem Rosjan. Ze względów geograficznych może nie byłoby to najgorszy pomysł. Tak, jak robią to na przykład Węgrzy. Zapewne Amerykanie by w Polskę nie uderzyli. A w obecnych warunkach Rosjanie mogą, bo mają blisko. Choć równie dobrze mogą skierować siły na Mołdawię, Litwę, Łotwę czy Estonię. A mogą też niczego nie zrobić i nadal straszyć. Polska zamknęła granicę z Białorusią i natychmiast rzeczniczka Kremla Maria Zacharowa oświadczyła, że to działania eskalacyjne i akt polskiej agresji. Z Rosjanami jest wielki kłopot. Jak ktoś chce kompromisu, uważają to za akt słabości. Jak demonstruje się siłę,

mówią, że to eskalacja. I tak źle, i tak niedobrze. Oby tylko nie było gorzej.

Trzeba przyznać, że ładnie zachował się rząd brytyjski, właściwie zaraz po naruszeniu polskiej przestrzeni powietrznej przez 19 dronów ogłaszając nałożenie 100 nowych sankcji, ograniczających źródła dochodów oraz dostawy wojskowe do Rosji. W oświadczeniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii podano, że sankcje wymierzone są w 70 statków z floty cieni, przewożących rosyjską ropę naftową. Ponadto sankcje objęły także 30 podmiotów i osób wspierających rosyjską maszynę wojenną poprzez dostarczanie m.in. elektroniki, chemikaliów i materiałów wybuchowych, wykorzystywanych do produkcji pocisków, dronów i innych systemów uzbrojenia. Dotyczy to firm z Chin oraz Turcji. W oświadczeniu brytyjskie MSZ przypomniało, że „Putin kontynuuje zaostrzanie działań wojennych, terroryzując Ukraińców rakietami i dronami oraz zabijając niewinnych cywilów”, co utrudnia „amerykańskie wysiłki na rzecz pokoju”. Jak zauważył MSZ, liczba rosyjskich dronów i pocisków wystrzelonych przeciwko Ukrainie (6500 w samym lipcu) jest obecnie 10-krotnie większa niż rok temu. Jest też dużo wpisów w social mediach, że to Ukraina fabrykuje większość tych agresywnych działań, by nastawić Polaków wrogo do Rosjan. Fachowcy zwracają jednak uwagę, że takie wpisy to typowe działania rosyjskiej propagandy i trzeba się wystrzegać takich poglądów. Polscy i zagraniczni generałowie powtarzają, że za trzy- pięć lat wojna będzie, bo wszystko na to wskazuje, a Rosja jest nienasycona. Z drugiej jednak strony wojskowi zawsze tak mówią. Liczmy, że wojny jednak nie będzie. ◆

Zniesienie limitu pasażerów na lotnisku w Dublinie

Koalicja rządowa podjęła działania mające na celu zniesienie limitu 32 mln pasażerów rocznie na lotnisku w Dublinie. Decyzja ta ma przynieść gospodarce miliardy euro i przyczynić się do utworzenia dziesiątek tysięcy nowych miejsc pracy.

Minister transportu Darragh O'Brien ogłosił plany zniesienia **kontrowersyjnego limitu** pasażerskiego, a jak dodał, wywiązał się z zapowiedzi, że na początku października przedstawi rządowi notatkę i zainicjuje

proces legislacyjny, który ma na celu usunięcie tego niewygodnego dla rozwoju lotniska ograniczenia. Zniesienie limitu postrzegane jako kluczowy krok w stymulowaniu wzrostu gospodarczego i poprawie łączności Irlandii ze światem. Oczekuje się, że zwiększenie przepustowości lotniska w Dublinie przyciągnie nowe linie lotnicze, rozwinie istniejące połączenia i zwiększy ruch turystyczny oraz biznesowy, co przełoży się na **wielomiliardowe wsparcie dla gospodarki**.



Aer Lingus zmieni zasady odpraw



Linie lotnicze **Aer Lingus** ogłosiły, że do końca **2025 r.** wprowadzą rozwiązanie techniczne, które umożliwi pasażerom używanie **irlandzkich kart paszportowych** oraz **dowodów osobistych** wydanych w krajach Unii Europejskiej do odprawy online.

Obecnie system Aer Lingus **nie akceptuje** tych dokumentów jako ważnych w procesie odprawy internetowej. Pasażerowie zmuszeni są do okazywania tradycyjnych, książeczkowych paszportów lub dokonywa-

nia odprawy na lotnisku. Nowe rozwiązanie ułatwi ma podróżowanie i usprawnić proces odprawy dla wielu klientów linii. W oficjalnym komunikacie linie lotnicze podały: „Aer Lingus pracuje nad rozwiązaniem, które umożliwi klientom korzystanie z dowodów osobistych obywateli UE lub irlandzkich kart paszportowych jako dokumentów podróży podczas odprawy online (w przypadku podróży do miejsca docelowego, które je akceptuje)”. ◆

LINDA, PASIKOWSKI

OSTATNI WSPÓLNY FILM TWÓRCÓW KULTOWYCH „PSÓW”



ZAMACH. NA PAPIEŻA

INSPIROWANY PRAWDZIWYMI WYDARZENIAMI



Kreatywna
Europa
MEDIA



W IRLANDZKICH KINACH OD 10 PAŹDZIERNIKA

Banki wprowadzą natychmiastowe płatności

Trzy największe banki w Irlandii: **AIB**, **Bank of Ireland** oraz **PTSB** ogłosiły, że od początku **2026 r.** uruchomią nową usługę natychmiastowych płatności o nazwie **Zippay**.

Usługa, która ma być dostępna w aplikacjach mobilnych banków, umożliwi przesyłanie pieniędzy za pomocą numeru telefonu odbiorcy, bez konieczności wpisywania długiego numeru **IBAN**. Limity transakcji zostały ustalone na **500 euro** jednorazowo oraz **1000 euro** dziennie. Zippay ma wypełnić lukę na irlandzkim rynku płatności, gdzie szybkie przelewy są już standardem w fintechach takich jak **Revolut** czy **N26**. Projekt jest wynikiem pięcioletnich starań banków, które ostatecznie zdecydowały się na zakup gotowego rozwiązania od włoskiej firmy **Nexi**.



Rekordowe wydatki na zakwaterowanie azylantów



System przyjmowania osób ubiegających się o ochronę międzynarodową w Irlandii osiągnął już wcześniej rekordowy poziom wydatków, a w tym roku ma być znacznie wyższy. W 2024 r. koszty zakwaterowania po raz pierwszy przekroczyły **1 mld euro**, co sta-

nowi wzrost o **54%** w porównaniu z 2023 r. (651,75 mln euro).

Jak podała minister Norma Foley, dzienne wydatki państwa na ten cel wynoszą średnio **2,75 mln euro**, co przekłada się na ok. **84 euro** na osobę dziennie. To o **9%** więcej niż rok wcześniej, a łączne wydatki od 2019 r. wyniosły **2,5 mld euro**. W systemie **IPAS** (*International Protection Accommodation Services*) zakwaterowanych jest obecnie ok. **33 tys.** osób, z czego większość stanowią obywatele Nigerii, Gruzji i Algierii. Ponad **90%** miejsc noclegowych zapewniają prywatni dostawcy komercyjni. W osobnej puli wydatków na zakwaterowanie uchodźców z Ukrainy przeznaczono od 2022 r. **239 mln euro**, wypłacanych m.in. w formie miesięcznej rekompensaty w wysokości **800 euro** dla rodzin goszczących. Wzrost kosztów oraz rosnąca liczba osób w systemie stają się przedmiotem intensywnej debaty publicznej w Irlandii.

Polskie spółki opuszczają Irlandię

Globe Trade Centre (GTC), czyli polska spółka notowana na warszawskiej giełdzie rozważa sprzedaż swoich udziałów o wartości **160 mln euro** w projekcie **Kildare Innovation Campus**. Inwestycja, zlokalizowana na terenie dawnej siedziby Hewlett-Packard, uznawana była do niedawna za jeden z kluczowych symboli transformacji gospodarczej Irlandii.

Decyzja GTC, spółki posiadającej portfolio nieruchomości o wartości ponad **2 mld euro**, budzi pytania dotyczące stabilności irlandz-

kiego rynku. Analitycy zastanawiają się, czy ten ruch to standardowa dywersyfikacja kapitału, czy też sygnał, że inwestorzy przewidują spowolnienie boomu gospodarczego w kraju. Irlandzka gospodarka jest silnie zależna od globalnych korporacji, więc może być też podatna na zmiany geopolityczne i ewentualne decyzje firm technologicznych dotyczące relokacji działalności. Potencjalna sprzedaż postrzegana jest obecnie jako test dla rynku nieruchomości.



Coraz niższe spożycie alkoholu

Z najnowszego raportu **Drinks Industry Group of Ireland (DIGI)** wynika, że konsumpcja alkoholu w Irlandii spadła w ubiegłym roku o **4,5%** i kontynuuje trend obserwowany od 2001 r. W ciągu ostatnich 25 lat spożycie spadło w Irlandii o ponad **jedną trzecią (34,3%)**, co cieszy głównie lekarzy.

Obecnie dorosły Irlandczyk wypija średnio **9,49 litra** czystego alkoholu rocznie, co plasuje kraj na poziomie średniej Unii Europejskiej, a to niżej niż we Francji czy Hiszpanii. Pomimo tego spadku spożycia Irlandia wciąż

utrzymuje drugą najwyższą stawkę akcyzy na alkohol w Europie, co z kolei nie podoba się konsumentom. **Piwo** pozostaje najpopularniejszym napojem alkoholowym i zaskarbiło sobie uznanie 43% rynku, a rosnącą popularnością cieszą się alternatywy **bezalkoholowe**. DIGI wzywa rząd do **10-procentowej redukcji akcyzy** w nadchodzącym budżecie, argumentując, że obniżenie podatków jest konieczne, aby wspierać małe puby i restauracje, które borykają się z wysokimi kosztami prowadzenia działalności.

Niepokój o koszty życia

Najnowszy raport **Eurobarometr** „Inwestowanie w sprawiedliwość” wskazuje na rosnące obawy społeczne w Irlandii. Aż **91%** obywateli martwi się o codzienne koszty utrzymania, a **92%** wyraża niepokój związany z dostępnością mieszkań.

Badanie pokazuje, że **60%** respondentów ma trudności z opłacaniem czynszu lub rat kredytowych. Dodatkowo **90%** badanych krytycznie ocenia jakość usług publicznych,

takich jak szpitale, szkoły i opieka nad dziećmi, plasując Irlandię na siódmym miejscu w UE pod względem niezadowolenia z tego sektora. Mimo tych obaw mieszkańcy Republiki Irlandii pozostają jednymi z najbardziej usatysfakcjonowanych pracowników w Europie, z **93%** pozytywnych odpowiedzi. Jednak **64%** respondentów wyraża zaniepokojenie perspektywami zawodowymi i niedostateczną liczbą miejsc pracy.



Szpitala zarabiają na parkingach



Według danych opublikowanych we wrześniu irlandzkie szpitale zarobiły w 2024 r. blisko **19 mln euro** na opłatach parkingowych. Najwięcej, bo aż **2,3 mln euro**, zebrał **Szpital Uniwersytecki w Cork**.

Sprawa wywołała oburzenie opinii publicznej i polityków. Poseł Partii Pracy **Mark Wall** wezwał ministra zdrowia do zniesienia opłat za parkingi dla pacjentów i personelu. Jak podkre-

ślił, zarabianie na chorych i ich rodzinach, które znajdują się w trudnej sytuacji, jest „nie do przyjęcia”. Temat wysokich kosztów parkingów przy szpitalach powraca regularnie. Dla wielu pacjentów i odwiedzających opłaty pobierane przez szpitale stanowią znaczący ciężar finansowy, co rodzi pytanie, czy państwowe placówki powinny czerpać zyski z infrastruktury finansowanej z publicznych pieniędzy.



**MARTA WILCZEWSKA (BICZKOWSKA),
PSYCHOLOG, SEKSUOLOG,
TERAPEUTA PAR METODĄ GOTTMANA**

Wielu z nas zdarza się tłumaczyć swoje emocje, zanim w ogóle pojawi się okazja, by je poczuć. Mogą pojawić się na przykład myśli: „Nie mam powodu do smutku, inni mają gorzej” albo „Nie mogę być zły, to pewnie nie było specjalnie”. To przykłady działania racjonalizacji, mechanizmu obronnego, który ma nas chronić przed trudnymi emocjami. I choć czasem pomaga, w dłuższej perspektywie może sprawić, że zaczynamy odcinać się od samego siebie.

Dlaczego uciekamy w racjonalizację?

Racjonalizacja jest jednym z klasycznych mechanizmów obronnych, opisanych w psychologii psychodynamicznej. Jej celem jest ochrona psychiki przed napięciem, lękiem czy poczuciem bezradności. Działa jak automatyczny system bezpieczeństwa – zanim pojawi się cierpienie emocjonalne, umysł „wyjaśnia” sytuację w taki sposób, by bolało mniej. Wyobraźmy sobie dziecko, które słyszy: „Nie płacz, nie przesadzaj, bądź dzielny”. Z czasem uczy się ono, że emocje są czymś, co trzeba odsunąć, zagłuszyć lub szybko wytłumaczyć. Dorosła osoba wychowana w ten sposób częściej powie: „W sumie nic się nie stało”, zamiast pozwolić sobie na łzy czy złość. W psychodynamicznym ujęciu racjonalizacja chroni przed kontaktem z tym, co naprawdę bolesne. Jest jak filtr – zamiast doświadczyć emocji, zaczynamy je interpretować, często nadmiernie. Problem w tym, że nieprzeżyte emocje nie znikają. Zostają w ciele, powodują napięcia, bezsenność, zmęczenie czy trudności w relacjach.

Skutki nadmiernej racjonalizacji

Choć racjonalizacja daje chwilową ulgę, jej nadużywanie ma swoją cenę:

- **Poczucie odcięcia od siebie** – gdy ktoś pyta: „Jak się czujesz?”, odpowiedzią bywają fakty, a nie emocje.
- **Trudności w relacjach** – bliscy mogą mieć wrażenie, że kontakt nie sięga głębszego poziomu.
- **Napięcie w ciele** – niewyrażone uczucia często zamieniają się np. w ból głowy, ucisk w żołądku czy spięte barki.
- **Spadek jakości życia** – codzienność opiera się bardziej na kontroli i myśleniu, a mniej na czuciu i spontaniczności.

Skąd się to bierze?

Psychologia psychodynamiczna pokazuje, że sposoby radzenia sobie z emocjami mają korzenie w przeszłości. Racjonalizacja może wynikać z:

- **Wczesnych doświadczeń** – jeśli emocje były oceniane negatywnie, np. jako przesada lub słabość, naturalnie zaczynają być spychane.

Racjonalizacja – kiedy rozum broni przed sercem

- **Lęku przed odrzuceniem** – łatwiej coś wytłumaczyć, niż pokazać drugiemu człowiekowi, że pojawił się smutek, zranienie czy złość.
- **Potrzeby kontroli** – rozum i logiczne wyjaśnienia dają poczucie bezpieczeństwa, podczas gdy emocje bywają nieprzewidywalne i trudniejsze do opisania czy opanowania.

Mechanizmy obronne nie są złe, ponieważ powstały, by nas chronić. Problem pojawia się wtedy, gdy stają się jedyną strategią radzenia sobie z bólem. Wtedy emocje gromadzą się jak woda za tamą. A tama, kiedyś może pęknąć i najczęściej pęka w najbardziej nieoczekiwanym momencie.

Problem pojawia się wtedy, gdy stają się jedyną strategią radzenia sobie z bólem. Wtedy emocje gromadzą się jak woda za tamą. A tama, kiedyś może pęknąć i najczęściej pęka w najbardziej nieoczekiwanym momencie.

Jak świadomie przeżywać emocje?

Racjonalizację można rozpoznać i nauczyć się bardziej świadomego kontaktu ze swoimi uczuciami. To proces wymagający uważności, ale przynoszący dużą ulgę.

- **1. Zatrzymanie zamiast tłumaczenia**

Zanim padnie zdanie: „To nie problem”, warto zapytać: „Co naprawdę czuję?”. Może to smutek, może złość, a może lęk. Wystarczy nazwanie emocji, by dopuścić ją do świadomości, co z kolei ułatwia przeżycie jej.

- **2. Dziennik emocji**

Krótką notatką: „Czuję złość, bo...”, „Czuję rozczarowanie, bo...”. Samo zapisanie, wyrażenie daje przestrzeń na to, by zauważyć emocje.

- **3. Słuchanie ciała**

Emocje odzywają się w ciele. Ściśnięte gardło, ucisk w brzuchu, ciężar w barkach – to sygnały, które mówią o uczuciach, nawet jeśli umysł je tłumi.

- **4. Bezpieczne przeżywanie**

Płacz, krzyk w poduszkę, energiczny spacer, spisanie myśli w notesie, każda z tych form pomaga emocjom znaleźć ujście.

- **5. Relacja zaufania**

Rozmowa z bliską osobą lub z terapeutą daje przestrzeń, w której emocje mogą pojawić się bez lęku przed oceną. W terapii uczymy się, że emocje są częścią nas, a nie wrogiem. Racjonalizacja nie jest czymś, co trzeba wyeliminować. To część psychiki, która kiedyś nas chroniła. Jeśli często pojawia się potrzeba lub nawyk „tłumaczenia” zamiast czucia, to znak, że warto poszukać innego sposobu.

Można zadać sobie pytania:

- Kiedy ostatnio wyjaśniałem/am coś, zamiast pozwolić sobie na smutek czy złość?
- Co by się stało, gdybym choć na chwilę zatrzymał/a analizowanie i zaufała temu, co czuję?

Świadome przeżywanie emocji to nie słabość, lecz odwaga. To droga do głębszego kontaktu ze sobą i do autentycznych relacji z innymi. Jeśli trudno zrobić ten krok samodzielnie, w terapii możesz nauczyć się przeżywania emocji w bezpiecznej, wspierającej relacji. To właśnie tam powoli można zdejmować „zbroję racjonalizacji” i odkrywać, że pod nią kryje się coś niezwykle wartościowego – żywe, wrażliwe i piękne serce.



Marta Wilczewska

Psycholog, Seksuolog,
Terapeuta par metodą
Gottmana

Konsultacje indywidualne i dla par:

Psychologiczne:

- DDA - dorosłe dziecko alkoholików
- Depresja
- Lęki, ataki paniki
- Nerwica natręctw
- Silny stres
- Problemy w związkach oraz relacjach międzyludzkich
- Problemy z wyrażaniem emocji
- PTSD (zespół stresu pourazowego)

Seksuologiczne:

- Zaburzenia erekcji
- Zaburzenia popędu płciowego (za wysokie, za niskie libido)
- Zaburzenia orgazmu
- Przedwczesny wytrysk
- Ból podczas stosunku

Zapraszam na konsultacje i terapię

☎ 0860453005
✉ info@martawilczewska.com
🌐 www.martawilczewska.com

Grupa dla Kobiet - Kobięca Seksualność:

📌 www.facebook.com/groups/kobiecaseksualnosc

NCT zarabia więcej na kierowcach

Irlandzki operator systemu przeglądów technicznych pojazdów **Applus Inspection Services Ireland Ltd** zanotował rekordowy rok finansowy. W 2024 r. zysk spółki przed opodatkowaniem wzrósł ponad **sześciokrotnie**, z **1,02 mln** do **6,59 mln euro**, przy przychodach wynoszących **103,22 mln euro**.

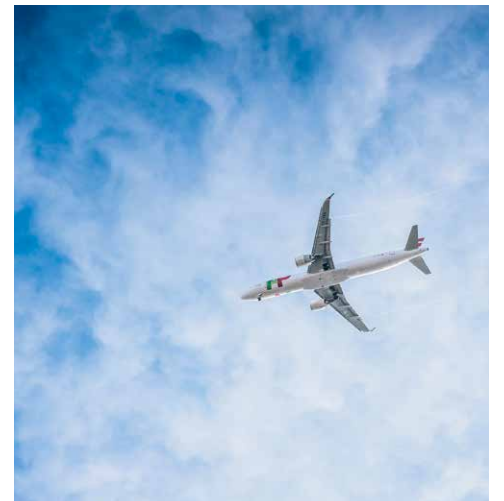
Ten znaczący wzrost zysków wynika z większej liczby przeprowadzonych badań, a w sumie w całym poprzednim roku sprawdzono **1,73 mln** pojazdów i w 2024 r. pełny test kosztował **55 euro**, a ponowny **28 euro**. Od stycznia 2025 r. ceny te wzrosły odpowiednio do **60 euro** i **40 euro**, co może wskazywać, że i ten rok będzie „tłustym” dla NCT. Firma wypłaciła także **7,6 mln euro** dywidendy dla swoich akcjonariuszy, podczas gdy rok wcześniej nie wypłacono żadnej, gdyż nie pozwalała na to stan kasy. Wzrost dochodów i coraz wyższe ceny wywołują pytania, czy system NCT staje się bardziej mechanizmem do generowania zysków, czy jednak do dbania o bezpieczeństwo na drogach?



Zmiany na irlandzkim niebie

Zgodnie z dowodami **Irlandzkiego Urzędu Lotnictwa (IAA)** za 2024 r. liczba incydentów z udziałem pasażerów zakłócających porządek na pokładach samolotów wzrosła o **226%** w porównaniu z rokiem poprzednim. Odnotowano **1432** takie zdarzenia, co czyni „trudnych pasażerów” drugim najczęstszym zagrożeniem po zderzeniach z ptakami.

Prezes **Ryanair Michael O’Leary** od dawna zwraca uwagę na ten problem, apelując jednocześnie o wprowadzenie limitów sprzedaży alkoholu na lotniskach. W raporcie IAA „trudni pasażerowie” plasują się obecnie na trzecim miejscu pod względem częstotliwości zgłoszeń, podczas gdy jeszcze kilka lat temu nie stanowili tak dużego problemu. Inne najczęstsze zagrożenia odnotowane przez IAA w 2024 r. to: awarie techniczne – 2074 przypadki, zderzenia z ptakami – 1707 przypadków i zakłócenia lub utrata sygnału GPS – 898 przypadków. W 2024 r. doszło do jednego wypadku i 10 poważnych incydentów. Mimo tych statystyk **IAA** podkreśla, że **98%** lotów z irlandzkim certyfikatem



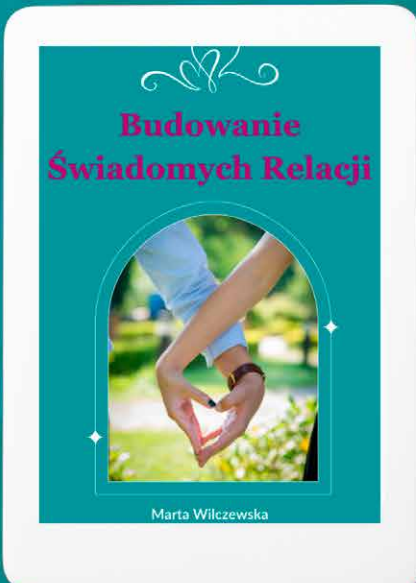
lotniczym odbyło się bez zgłoszenia jakichkolwiek zdarzeń, co potwierdza, że podróże lotnicze pozostają jednym z najbezpieczniejszych środków transportu.



Marta Wilczewska
Psycholog, Seksuolog, Terapeuta Par

Pragniesz relacji pełnych szczęścia i spełnienia?

- Odkryj, jak budować głębokie więzi
- Zwiększ poziom intymności w związku
- Rozpoznaj sygnały ostrzegawcze



Czujesz zmęczenie i brak energii?



Niewielka zmiana w diecie może wpłynąć na twoje samopoczucie.

Dzięki naszym 100% naturalnym, świeżym, tłoczonym na zimno olejom dostarczysz zarówno ciału jak i umysłowi niezbędnych do dobrego funkcjonowania składników odżywczych i energetyzujących kwasów omega-3

📍 [instagram.com/roberts_fcp_oils](https://www.instagram.com/roberts_fcp_oils)

📘 [facebook.com/FlaxseedColdPressedOilsNI](https://www.facebook.com/FlaxseedColdPressedOilsNI)

Każda kropla to źródło **energii, zdrowia i urody**. Oleje tłoczone są w Irlandii na zamówienie klienta, co zapewnia ich świeżość i pomaga w utrzymaniu cennych witamin, minerałów i nienasyconych kwasów tłuszczowych. Tłoczemy między innymi oleje z **siemienia lnianego, orzechów włoskich, migdałów, pestek dyni, wiesiołka i czarnuszki**.

☎ 0860453005

✉ robertsfcpoils@gmail.com

🌐 www.robertsfcpoils.com

Pobierz darmowy ebook już dziś!
www.martawilczewska.com/oferta

Rząd kupi kolejne szczepionki

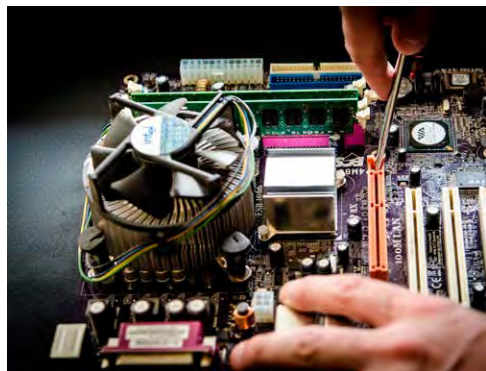
Taoiseach Micheál Martin ogłosił na Światowym Szczycie na rzecz Zdrowia i Dobrobytu, że Irlandia przeznaczy dodatkowe **21,6 mln euro** na **Gavi**, globalny sojusz na rzecz szczepień. Jest to wzrost o 20% w porównaniu z poprzednią składką.

Decyzja ta wpisuje się w szersze zobowiązania międzynarodowe, które mają na celu wzmocnienie globalnej odporności. Szczyt, zorganizowany przez **Unię Europejską**, **Fundację Gatesa** oraz **Gavi**, ma na celu zebranie **9 mld dolarów** na zaszczepienie pół miliarda dzieci.



Minister zdrowia **Simon Harris** podkreślił, że Irlandia koncentruje się na wsparciu najbardziej potrzebujących społeczności. Jednocześnie krytycy zauważają, że wysokie wydatki na projekty międzynarodowe kontrastują z problemami krajowego systemu opieki zdrowotnej, takimi jak przepełnienie szpitali i braki kadrowe. I tu dochodzimy do *clou* całej sprawy i można mieć wątpliwości, czy na europejskich salonach nie mówi się już cicho o powrocie COVID-19 albo przynajmniej o nowej pandemii, którą da się zmodyfikować równie skutecznie co poprzednią.

Irlandia traci utalentowanych pracowników



Jak można się dowiedzieć z informacji płynących z Departamentu Finansów aż **60%** zagranicznych pracowników, którzy przyjechali do Irlandii w ramach programu **Critical Skills Employment**, czyli wolnego zatrud-

nienia po uzyskaniu pozwolenia na pracę, opuszcza kraj w ciągu pięciu lat. Badanie *Future Forty: Ireland's Demographic Outlook* wskazuje na poważny problem, jaki ma Irlandia z zatrzymaniem wysoko wykwalifikowanych specjalistów.

Głównymi przyczynami odpływu talentów są **bariery związane z jakością życia**: brak dostępnych mieszkań, wysokie koszty opieki nad dziećmi oraz problemy z transportem publicznym. Ocenia się, że zjawisko to ma negatywne konsekwencje dla gospodarki, prowadząc nieprzerwanie do utraty produktywności i obniżania się wpływów podatkowych. Autorzy raportu podkreślają, że aby zatrzymać specjalistów, konieczne jest rozwiązanie tych problemów, nazywanych już systemowymi. W 2024 r. wydano **25 549** pozwoleń na pracę, co pokazuje, jak istotna jest imigracja dla irlandzkiej gospodarki w obliczu spadającego wskaźnika dzietności.

Aborcja w Irlandii

W kraju pojawiała się informacja, która została opublikowana na mocy ustawy o zdrowiu publicznym, a w tej czytamy, że w 2024 r. w Irlandii przeprowadzono prawie **11 tys. aborcji**. Jest to najwyższa liczba od czasu, gdy w 2018 r. liberalizacja prawa umożliwiła dostęp do zabiegów na terenie kraju.

Najwięcej przypadków odnotowano w styczniu (1056), a podział geograficzny wskazuje, że **największa liczba aborcji miała miejsce w Dublinie** (4125), Cork (957) i Galway (507). Zdecydowana większość zabiegów została przeprowadzona

w pierwszych 12. tygodniach ciąży, zgodnie z obowiązującym prawem. W 108 przypadkach aborcja była związana ze śmiertelnymi wadami płodu, a 33 zabiegi wykonano w związku z zagrożeniem życia lub zdrowia kobiety. Publikacja raportu wywołała ponowną dyskusję społeczną na temat aborcji w Irlandii. Zwolennicy obecnych przepisów podkreślają, że dane te odzwierciedlają realne potrzeby kobiet i dostęp do opieki, natomiast przeciwnicy mówią o „epidemii aborcji” i wskazują na moralne oraz etyczne aspekty tak wysokiej liczby zabiegów.

Polityka migracyjna rządu

Według najnowszych prognoz Ministerstwa Finansów populacja Irlandii może wzrosnąć do 2065 r. do 7,6 mln, co wywołuje poważne obawy dotyczące wydolności infrastruktury i usług publicznych. Raport ministerstwa wskazuje, że głównym motorem tego wzrostu jest wysoki napływ migrantów, szacowany nawet na 58 tys. rocznie w wariantcie wysokiego wzrostu.

Krytycy polityki rządu ostrzegają, że tak gwałtowny wzrost populacji, bez odpowiednich inwestycji w mieszkalnictwo, opiekę zdrowotną i edukację, może doprowadzić do załamania państwa. Raport ministerstwa, choć prognozuje wzrost populacji, nie uspokaja, wręcz przeciwnie – sam przyznaje, że rosnąca liczba ludności jest jednym z powodów obecnych problemów mieszkaniowych. Rządowa polityka postrzegana jest przez niektórych jako ryzykowna gra, w której krótkoterminowy wzrost gospodarczy napędza wzrost populacji, a długoterminowe konsekwencje dla finansów publicznych i jakości życia są ignorowane. W miarę jak Irlandia dąży do wzrostu gospodarczego, rośnie presja, aby zrównoważyć imigrację z potrzebami istniejącej infrastruktury i zapewnić stabilną przyszłość dla wszystkich mieszkańców.



Lekarze są przepracowani

Najnowsze analizy Izby Lekarskiej (*Medical Council*) ujawniają, że niemal co czwarty lekarz w Irlandii (24,7%) pracuje ponad 48 godzin tygodniowo. Te alarmujące dane, zawarte w „*Medical Workforce Intelligence Report 2024*”, budzą poważne obawy o bezpieczeństwo pacjentów.

Z raportu wynika, że najbardziej obciążeni są chirurdzy, położnicy oraz ginekolodzy, natomiast aż 45% lekarzy pracujących w nadgodzinach ma bezpośredni kontakt z pacjentami. Ponadto co czwarty lekarz (26,1%) przyznał, że przynajmniej raz w tygodniu ma trudności z zapewnieniem odpowiedniej opieki. 73% respondentów wskazało z kolei

nadmierne obciążenie pracą jako główne wyzwanie. Irlandzki system opieki zdrowotnej boryka się również z problemami demograficznymi, bo ponad 20% lekarzy ma 55 lat lub więcej, co zwiastuje falę odejść na emeryturę. Jednocześnie choć liczba zarejestrowanych lekarzy rośnie, wielu z nich nie jest aktywnych zawodowo. W systemie coraz większą rolę odgrywają lekarze zagraniczni, stanowiący już teraz 27,8% wszystkich praktykujących. Dyrektor generalna Izby Lekarskiej dr Maria O’Kane podkreśla „pilną potrzebę inwestycji strategicznych” mających na celu zatrzymanie i szkolenie personelu, by uniknąć ryzyka, jakie niesie za sobą przemęczenie lekarzy.



MW DENTAL
MONIKA WOZNAK
CORK - BALLINCOLLIG

Godziny otwarcia
Pon-Sob 10:00 - 18:00

OFERUJE PEŁEN ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH

1. Bezpłatny przegląd stomatologiczny oraz wizyta adaptacyjna dla dzieci
2. Oczyszczanie z kamienia nazębnego metodą ultradźwiękową i polerowanie zębów **tylko €50**
3. Kolorowe wypełnienia w zębach mlecznych u dzieci
4. Wypełnienia kompozytowe
5. Wybielanie zębów
6. Bezbolesne leczenie kanałowe
7. Zdjęcia zębów RTG (radiografia cyfrowa)
8. Odbudowa zębów (rekonstrukcja) z wykorzystaniem włókna szklanego

Unit 6, Gleann An Oir
Main Street, Ballincollig

Tel. 0214873434
Mob. 0871343482



BOGDAN FERĘC

Post scriptum do felietonu Piotra Słotwińskiego, czyli: Czy Irlandczycy uruchomią IRA?

O Irlandczykach mawia się, że są nacją bardzo spokojną, trudno ich wyprowadzić z równowagi, ale kiedy do tego dojdzie, lepiej nie stawać im na drodze.

Kilka dni temu spotkałem się z rdzennymi mieszkańcami Zielonej Wiospy, ze zwykłymi ludźmi, którzy reprezentują klasę pracującą, więc w tym gronie znalazł się kucharz, ogrodnik, przedszkolanka, sprzedawczyni w supermarkecie, pielęgniarka, ale też nauczycielka ze szkoły podstawowej, pracownicy fabryk medycznych oraz urzędnik w służbie państwowej. Przekrój wiekowy tej około 16-osobowej grupy – od około 30 lat do 55 lat. Nasze spotkanie miało miejsce w jednej z restauracji w Galway, gdzie przy dużym stole zaczęliśmy od typowego dla tego kraju small talk-u, by następnie zjawiała się obsługa i zaproponowała, że skoro już jesteśmy, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby uraczyć się jakimś smakowitym trunkiem rodzimej produkcji zakładów browarniczo-spirytusowych. Nie mogło być inaczej, a w związku z tym, iż jestem wielbicielem guinnessa, dołączyłem do zamówienia kufel tego kremowo-brązowego napoju.

Później były kolejne, a gdy atmosfera zrobiła się luźniejsza, rozmowy jakby zaczęły zataczać szersze kręgi, aby po dostarczeniu nam smakowitej kolacji rozwinęły się w całkiem poważne tematy. Muszę zaznaczyć, że mieliśmy wiele swobody w obcowaniu z kulturą miejsca spotkania tylko dlatego, że wynajęliśmy prywatną salę, w której mogliśmy czuć się całkowicie swobodnie. Miejsce, które dla nas wybrano, spełniało te oczekiwania, więc luzu mieliśmy więcej niż dużo i nie trzeba było się przekrzykiwać, by zagłuszyć gwar rozmów dochodzących zwyczajowo zza pleców. Kiedy kolacja miała się ku końcowi, jak i kolejna szklaneczka wypełniona wcześniej irlandzką tradycją, ktoś rzucił w przestrzeń słowa, że jednak kiedyś tego typu spotkania były częstsze i traktowane jako stały element życia towarzyskiego. Właśnie od tego się zaczęło, a rozmowy przybrały ton lekkiej powagi, bo i temat nie nastrajał nikogo do żartów. Wspominano dawniejsze, choć nieodległe czasy, kiedy właściwie każdego tygodnia można było sobie pozwolić na wypad z rodziną na niedzielny obiad, pubiane spotkania z bliskimi lub znajomymi były cotygodniowym rytuałem, a i nikt nie trzymał się za portfel, gdy na stole kelnier stawiał wypełnioną lodem i whisky szklanę. Już wtedy poczułem w kościach, że ta rozmowa do czegoś prowadzi, raczej nie skończy się szybko i... miałem rację.

Kiedy zaczęliśmy omawiać kwestie finansowe, pojawił się głos zbiorowy, że życie w Irlandii stało się teraz uciążliwe, a może nawet bardzo ciężkie, że trzeba uważać na wydatki, oglądać każde euro, a zakupy robić

w dyskontach, żeby domowe budżety się w ogóle spinały. Jak można się domyślić, radości w tej rozmowie było mało, a na dodatek uruchomiła ona kolejne tematy, w których zagłębialiśmy się w szczegóły, więc przedyskutowaliśmy kwestie rachunków za prąd, ogrzewania, zakupów spożywczych, w czym prym wiodły panie. Do tego wspomniane zostały dzieci, bo i na te spojrzano jak na koszty, a głównym zmartwieniem był rozpoczęty rok szkolny, czyli zakup uczniowskich przyborów potrzebnych podczas lekcji, mundurków i butów. Co istotne, nie znalazła się w naszej grupie żadna osoba, która powiedziałaby, że te zagadnienia, więc poniekąd i oszczędzanie, są jej obce, a to oznacza, że raczej nikomu nie żyje się na wyspie dobrze, choć większości dostatecznie.

Podjęte zostały też próby rozwikłania procesu, który doprowadził do takiej sytuacji, więc drożyzny w sklepach i wysokich kosztów utrzymania, a najwięcej trafnych odpowiedzi udzielały osoby o tym nieco niższym statusie materialnym. Był wśród nas pewien osobnik, który żywcem cytował gazety, więc próbował udowodnić, że sytuacja nie jest aż taka zła i całkiem niedługo się poprawi. Jego słowa nie zostały nagrodzone brawami, nie znalazł też popleczników dla swojej wypowiedzi, chociaż kilka osób chwilami przytakiwało, że tak może właśnie być. W toku tej rozmowy okazało się jednak, że za większością problemów stoi rząd, więc winny się znalazł. Mówiono, iż politycy niewiele robią, zajmują się sobą, że zapomnieli o narodzie i „napiychają swoje piep*zone kieszenie pieniędzmi”. Warto tu dodać, że dobrych recenzji w tej rozmowie nie dostał ani premier Micheál Martin, ani jego ekipa, co może prowadzić do wniosku, że gabinet oceniany jest obecnie przez rodowitych mieszkańców wyspy negatywnie. Na moje pytanie: „Dlaczego ich ponownie wybraliście?” – padła odpowiedź, że nie było na kogo głosować. W tej sprawie nie odpuściłem i podałem przykład Sinn Féin, Antoú, Socjaldemokracji i Partii Pracy, ale usłyszałem, że na socjalistów się nie głosuje. Rzekłem w ripostę na zmasowany atak, że przecież, o ile chcą zmiany, nie mogą cały czas głosować na Fianna Fáil i Fine Gael. Ten argument poniekąd trafił, ale pojawił się ze strony moich współbiesiadników kolejny, że to jednak trochę strach oddawać władzę komuś, kto nigdy nie był w pełni u steru państwa.

Sprawy finansowo-polityczne zaczęły schodzić na plan dalszy, porozmawialiśmy o pracy, o rodzinach, o planach na przyszłość, co z kolei wywołało kolejny wątek, łączący się oczywiście z problematyką mieszkaniową i wakacyjną. W tej ostatniej kwestii zaskoczenia nie było, bo przecież wiąże się ona głównie z finansami, a chyba nikt nie będzie zdumiony, że Irlandczycy też nie mogą sobie w tej chwili pozwolić na tyle podróży,

na ile mieliby ochotę i ile jeszcze do całkiem niedawna skutecznie. Mieszkalnictwo, a odnoszę wrażenie, że i to nie będzie dla nikogo pocieszeniem, także jest tematem wiodącym w rozmowach irlandzkich rodzin i nie wszyscy z naszego grona mieszkają we własnych domach. Najwięcej do powiedzenia miały osoby, które są lokatorami i mają dokładnie takie same zmartwienia, jak rezydenci na wyspie. Nie wiedzą, czy za miesiąc nie przyjdzie właściciel domu lub mieszkanca i nie wręczy im wypowiedzenia lub nie podwyższy czynszu o kilkaset euro, co akurat byłoby najlepszym wyjściem z najgorszych możliwych. Problem mieszkaniowy jest w kraju rozpowszechniony i niech nikt nie ma złudzeń, iż dotyczy tylko tych, którzy pojawili się na wyspie w poszukiwaniu pracy, gdyż można go nazwać permanentnym, niezależnie do wykonywanego zawodu oraz wykształcenia.

Ten temat stał się katalizatorem kolejnego, który z jednej strony ogrzał moje serce, ale z drugiej dał mi obraz zmęczonego migrantami irlandzkiego społeczeństwa. Podkreślę, że Irlandczycy, przynajmniej moi znajomi, nie mają najmniejszych pretensji do osób, które przyjechały na wyspę z Europy, znalazły pracę, płacą podatki i tak jak oni próbują teraz „przetrawić”. Inaczej podchodzi się do azylantów i uchodźców, ale z zaznaczeniem, że ci z Ukrainy z jakiegoś powodu mogą jeszcze liczyć na znacznie większą wyrozumiałość. Całkiem inaczej przedstawia się sytuacja właśnie z azylantami, bo ci, jak mówili moi znajomi, powinni zacząć się jak najszybciej pakować i opuścić gościnne progi Irlandii.

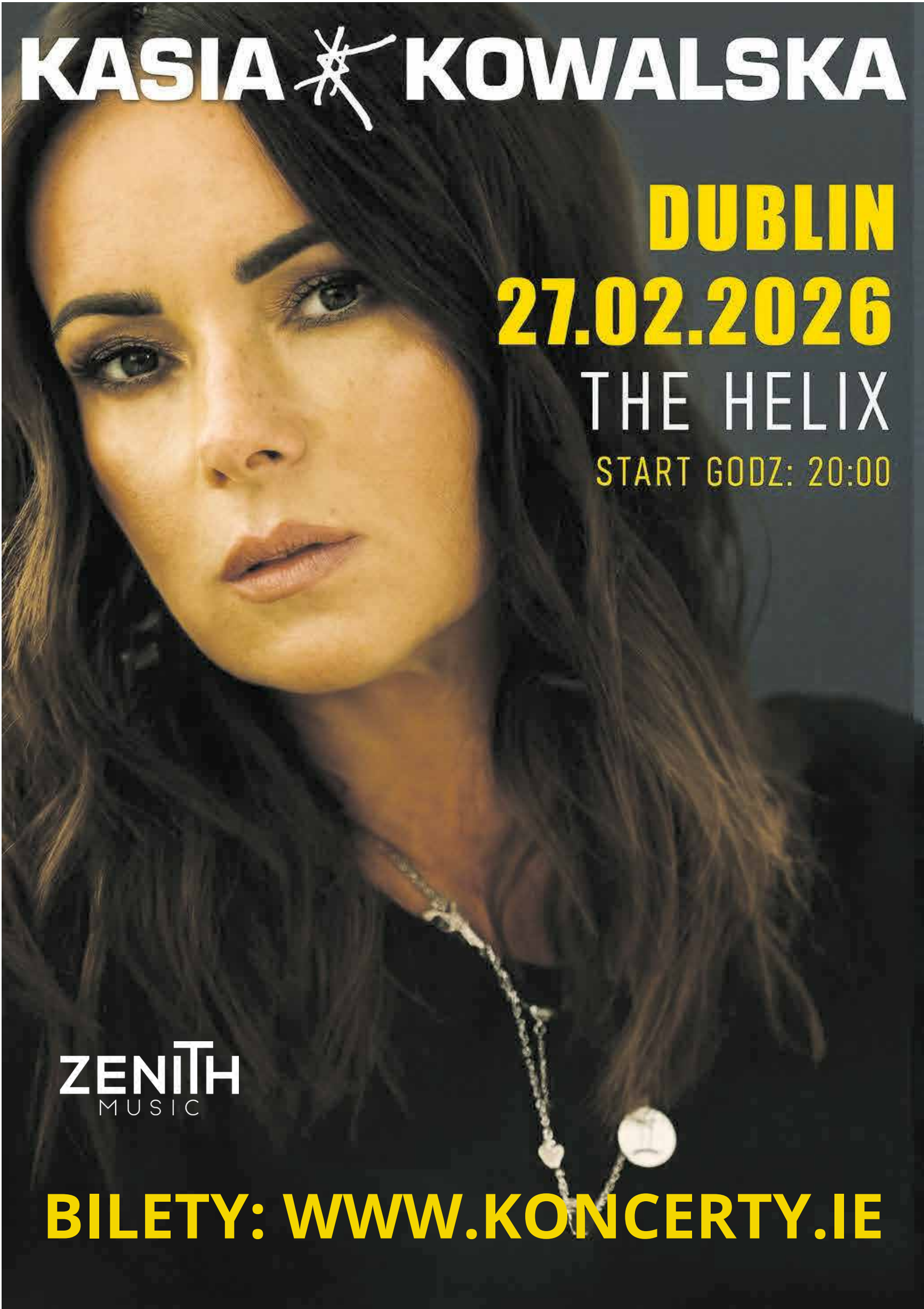
Dużo słów, z których przebijała złość, padło w kierunku oferty socjalnej, z jakiej korzystają obie wcześniej wymienione grupy, a to nie podoba się chyba nikomu czy też bardziej – żadnemu podatnikowi. Powiedziałem, iż w mojej opinii Ukraińcy powinni zostać zagonieni do pracy albo otrzymać bilet powrotny na swoją ziemię. Tu zdania były podzielone, ale i ja stałem się nieustępliwy, więc epilog tego był taki, że część przeciwników wystania do prac publicznych uchodźców wojennych przyznała mi rację, choć na Ukrainę nie chcieli ich wciąż jeszcze wysyłać, o ile mowa o kobietach i dzieciach. Może zadział argument, że to jednak ludzie, którzy w liczbie 114 tys. czerpią pełnymi garściami z tutejszego Skarbu Państwa, a może ten, że młodzi sprawni mężczyźni siedzą w irlandzkich domach, za które nie płacą. Zaskoczeniem było natomiast, że Ukraińcy są aż tak liczni na wyspie.

Temat migracyjny nie umarł śmiercią naturalną nawet po kolejnym przyniesionym nam kufelu guinnessa i można swobodnie powiedzieć, że zaczął ewoluować, a wręcz się rozwijać. Pojawił się temat elementu napływowego, ale tu ważna uwaga, bo nie chodziło o Europejczyków. Dużo niepokoju, aby nie

powiedzieć złości, budzą w Irlandczykach osoby z odmiennego kręgu kulturowego, ale też innowiercy. Podkreślano, że Irlandia od zawsze była katolicka i nie życzy sobie, żeby panoszyły się na wyspie inne wyznania, a na dodatek zaczynające domagać się jakichś praw. Stwierdzono, a może raczej powtórzono, że nie ma żadnego problemu, jeśli muzułmanie, bo o nich głównie chodziło, przyjadą, zaczną pracować, ale i uszanują tutejsze zwyczaje. Jeżeli natomiast zechcą narzucać swoje prawa, powinni liczyć się ze sprzeciwem rdzennych mieszkańców Zielonej Wiospy. Lekko żartobliwie spytałem, czy odbudują do tego procesu IRA, a wtedy jeden z gości tego spotkania powiedział mi na ucho, że nie trzeba tego robić, bo Irlandzka Armia Republikańska nie została zlikwidowana nigdy. Ta część naszej ożywionej rozmowy była chyba najdłuższą, więc można też uznać, że Irlandczycy nie chcą dopuścić, aby stało się to, z czym obecnie zmagają się np. Wielka Brytania.

Właściwie ukazała się jeszcze jedna kwestia, kiedy kończyliśmy już powoli polityczno-migracyjne dysputy, bo zapytałem wprost, czy zamierzają się ich pozbyć. Wtedy padła jasna odpowiedź, która nie pozostawiła we mnie najmniejszych wątpliwości i Irlandczycy nie będą już długo siedzieć z zamkniętymi ustami. Bardzo blisko jest tego, żeby kraj wyszedł na ulice, wykrzyczał rządzącym swoją złość i pokazał, w jakim kierunku ma być prowadzony. Niestety pojawiła się też sugestia, że może to doprowadzić do zająć z kategorii nieprzyjemnych, które wymierzone będą w migrantów, których obecność w tym kraju nie jest najlepiej przyjmowana. Dodano, że to, co obserwowane jest teraz, a chodzi o protesty, to tylko taka reklama dla rządu, czego może się wkrótce spodziewać. Dowiedziałem się też, a właśnie to dało mi do myślenia, że nie były to tylko słowa wyrzucane w złości na nieciekawą sytuację w państwie, bo skoro Irlandczycy w ważnych dla siebie sprawach przestali przekazywać sobie wiadomości kanałami mediów społecznościowych i robią to bardziej w ukryciu, sprawa jest już teraz bardzo poważna, nabrzmiewa i ten wrzód może bardzo szybko pęknąć.

Na koniec wyjaśnienie, czyli dlaczego ci ludzie rozmawiali ze mną tak otwarcie? Po pierwsze wiedzą od dawna, czym się zajmuję, poznałem ich dawno temu, z niektórymi pracowałem, z niektórymi żyjemy na stopie przyjacielskiej, więc traktują mnie jak swojego, z którym można porozmawiać o wszystkim, a i nie obce są mu bolączki tego kraju. Miłe to i chyba kolejny raz poczułem się w Irlandii, jakbym był u siebie. Na koniec dodam, że moi znajomi zostali poinformowani, że ten felieton powstał i trafi do rąk polskich czytelników w Irlandii. Sprzeciwów nie było. ♦

A close-up portrait of Kasia Kowalska, a woman with long, dark, wavy hair, looking directly at the camera with a serious expression. She is wearing a dark top and a necklace with a heart-shaped pendant.

KASIA ✱ KOWALSKA

DUBLIN

27.02.2026

THE HELIX

START GODZ: 20:00

ZENITH
MUSIC

BILETY: WWW.KONCERTY.IE

Irlandzki Wieczór Kabaretowy – śmiech, który łączy

W dzisiejszym świecie pełnym zgiełku i codziennych zmartwień warto czasami zatrzymać się na chwilę, uśmiechnąć się, a najlepiej – śmiać się do rozpuku! Gdzie najlepiej szukać tej dawki pozytywnej energii, jak nie na scenie kabaretowej? Irlandzki Wieczór Kabaretowy to wydarzenie, które obiecuje nie tylko świetną zabawę, ale także prawdziwą eksplozję humoru, której nie można przegapić. Kiedy i gdzie? 13 listopada 2025 r., początek o godz. 20.00. Tradycyjnie na scenie The Helix przy Collins Avenue, w dzielnicy, w której wychowali się Bono, Gavin Friday i przyjaciele – Glasnevin (Dublin 11).

Irlandzki Wieczór Kabaretowy to wydarzenie, które z pewnością zapadnie w pamięć wszystkich miłośników dobrego humoru. Na scenie pojawiają się trzy znakomite grupy kabaretowe, które na co dzień bawią publiczność w Polsce, a teraz mają okazję rozśmieszyć irlandzką widownię. Inna sprawa, że uwielbiają na Szmaragdowej Wyspie występować. Będzie to niezapomniany wieczór!

Kto wystąpi tym razem podczas Irlandzkiego Wieczoru Kabaretowego?

Na scenie The Helix 13 listopada zobaczymy trzy znakomite grupy kabaretowe: **Kabaret Ani Mru-Mru, Kabaret Moralnego Niepokoju oraz Zdolnych i Skromnych.**

Kabaret Moralnego Niepokoju – 30 lat w najwyższej formie

Kabaret Moralnego Niepokoju to prawdziwy fenomen na polskiej scenie kabaretowej, który od niemal 30 lat utrzymuje najwyższy poziom. Inne grupy przeżywały momenty wzlotów i upadków, ale „Moralni” nigdy nie obniżyli formy. Ich skecze, takie jak „Tata ze wsi” czy nowoczesny „Jerzyk dzisiaj nie pije”, wciąż bawią na równi z nowymi propozycjami. Długowieczność kabaretu i zaangażowanie artystów do dawania z siebie 100% na scenie to coś, co wyróżnia KMN na tle innych.

Historia Kabaretu Moralnego Niepokoju

Początki KMN sięgają 1993 r., kiedy to powstał Klub Poszukiwaczy Prawdy i Piękna na Uniwersytecie Warszawskim. W 1994 r. grupa zaprezentowała swój pierwszy skecz „Królowna, Rycerz i Smok”, który zapoczątkował rozwój kabaretu. Z czasem zespół przekształcił się w Kabaret Moralnego Niepokoju, zdobywając błyskawicznie popularność dzięki świetnym tekstom Roberta Górskiego i charyzmie pozostałych członków.

Dziś KMN tworzą: **Robert Górski**, lider zespołu i autor tekstów, rozpoznawalny również z roli Prezesa w serialu „Ucho Prezesa”, **Przemysław Borkowski**, współtwórca skeczy i autor wziętych powieści kryminalnych (o czym nie każdy wie), **Mikołaj Cieślak**, aktor występujący nie tylko w „Uchu Prezesa” jako Mariusz, ale znany także z wielu epizodycznych ról filmowych. Towarzyszą



im Rafał Zbieć i muzyk Rafał Krauza. Przez lata kabaret współtworzyło wielu artystów, w tym Katarzyna Pakosińska, która odeszła w 2011 r., by skupić się na karierze solowej.

Kabaret Moralnego Niepokoju – dziedzictwo i przyszłość

Po 30 latach nieprzerwanego działania Kabaret Moralnego Niepokoju nie traci nic ze swojego uroku. Ich skecze, choć często odnoszą się do aktualnych problemów społecznych, pozostają błyskotliwe, inteligentne i ponadczasowe. Na Irlandzkim Wieczorze Kabaretowym 13 listopada 2025 r., mimo nieobecności Roberta Górskiego, KMN zaprezentuje pełen energii i świeżości występ, który dostarczy niezapomnianych chwil. Jeśli chcesz spędzić wieczór pełen inteligentnego humoru i wspaniałej zabawy, kup bilet na to wyjątkowe wydarzenie!

O kabarecie Ani Mru-Mru

Kabaret Ani Mru-Mru – rodem z Lublina – to także jeden z najbardziej rozpoznawalnych kabaretów w Polsce, który nie traci na popularności od ponad 25 lat. Zespół, w skład którego wchodzi **Marcin Wójcik, Michał Wójcik oraz Waldemar Wilkołek**, potrafi w prosty sposób zderzyć codzienne sytuacje z absurdalnymi rozwiązaniami. Ich umiejętność opowiadania zabawnych historii i scenek sytuacyjnych sprawia, że publiczność z łatwością się z nimi identyfikuje. Jedną z najśmieszych anegdot związanych z tym kabaretem jest historia z pierwszych lat występów. Na jednym z pierwszych festiwali kabaretowych Marcin Wójcik podczas skeczu niespodziewanie zapomniał słów, co mogłoby się wydawać katastrofą, ale zareagował na to w sposób tak zabawny, że cała scena zamieniła się w improwizowaną komedię. Publiczność była zachwycona, a od tego momentu kabaret postanowił częściej wykorzystywać elementy improwizacyjne w swoich występach, co dodało im dodatkowego uroku.

Ani Mru-Mru: kosmici i gruppies

Marcin Wójcik, lider kabaretu Ani Mru-Mru, opowiadał o początkach swojej kariery w wielu wywiadach w taki oto sposób:

Zawsze byłem tym, który na imprezach rozśmieszał innych. Kabarety były moją pasją – znałem teksty Potem, TEY-a i Kabaretu Moralnego Niepokoju na pamięć. Znajomi namawiali mnie, by spróbować swoich sił, więc napisałem parę tekstów i zorganizowałem grupę.

Marcin przyznaje, że kabaretowa popularność to nie tylko śmiech, ale i liczne dowody sympatii:

99% ludzi nas lubi i uśmiecha się na nasz widok. Michał szczególnie ma przechlapane – podrywają go wszyscy, nawet podchmileni faceci. Ale nie mamy co liczyć na fanki. Gruppies zdecydowanie nie mamy. Nie stoją pod garderobą, to raczej domena rockowców.

Ważną rolę w kształtowaniu sukcesu kabaretu odgrywa menedżer, który odbiera codziennie sto telefonów i rozmawia z kosmitami. Dbą o to, by członkowie zespołu mogli skupić się na graniu i zachować formę. Bez niego nie daliby rady – twierdzą zgodnie.

Marcin Wójcik zauważa również, że kabaretowe środowisko jest wolne od zawiści:

Pomagamy sobie nawzajem. Gdy robiliśmy program z Dańcem czy Kryszakiem, podchodzili, chwalili, proponowali zmiany. Nikt nie traktuje się jak gwiazda.

Marcin i jego koledzy z kabaretu nie uniknęli też absurdalnych plotek:

Pewnego dnia zadzwonił do mnie brat i powiedział, że mam wystąpić w „Tańcu z gwiazdami”. Zaskoczenie totalne. Michał natomiast podobno jeździ po Bliskim Wschodzie, skąd przywozi biżuterię i obdarowuje kolegów. A Waldek? Jego zdjęcie z podpisem „Piotr Bałtroczyk” pojawiło się raz w gazecie.

Marcin Wójcik, autor większości skeczów kabaretu Ani Mru-Mru, nie kryje, że życie kabareciarza to nie tylko śmiech, ale i odpowiedzialność – jak kredyt na dom. Jednak jedno jest pewne: jeśli coś daje mu radość, to rozśmieszanie ludzi.

Kabaret Zdolni i Skromni – górnoląska petarda humoru!

Zdolni i Skromni to kabaret, który może pochwalić się dużą popularnością, zwłaszcza wśród młodszej publiczności. Ich występy to prawdziwa bomba energetyczna, pełna szalonych pomysłów i zaskakujących rozwią-

zań. Charakteryzują się nie tylko szybkością działania, ale również naturalną charyzmą i umiejętnością tworzenia humoru z najbardziej prozaicznych sytuacji. Ten kabaret z Górnego Śląska łączy błyskotliwość, świeży humor i... no dobra, trochę też śląską gwarę. Na scenie występują: **Olga Łasak, Ewelina Wojtak, Andrzej Kozłowski i Łukasz Żak.** To bardziej niż zająca ekipa, która rozśmiesza Polaków od Śląska aż po Bałtyk. Co sprawia, że ich skecze błyskawicznie trafiają do serca widza? Prosta odpowiedź: śmiech w czystej postaci.

Ich popularność wystrzeliła w kosmos głównie za sprawą TikToka i Facebooka, gdzie regularnie serwują skecze, które podbijają serca internautów. Największy hit? „Sztefa z Piekara”! To jest dopiero kabaretowy sztos! Właśnie ten szlagier zyskał kilka milionów wyświetleń i praktycznie stał się klasykiem internetowego kabaretu. Ale nie tylko internetem żyje kabaret Zdolni i Skromni. Na żywo to dopiero się dzieje! Program „Da się zrozumieć” to była kolejna wisienka na torcie. A co ciekawe, kabaret nie boi się żywej interakcji z publicznością, przez co każde ich wystąpienie to nie tylko skecze, ale i pełnoprawny dialog z widzami. I dlatego cieszą się na wizytę w Irlandii!

Śląska gwara?

Oczywiście, ale nie tylko ją rozumieją ci, którzy na Śląsku mieszkają. Ich humor jest uniwersalny, choć czasem dla tych spoza regionu może brzmieć jak niezła zagadka. No ale, jak to mówią: „Da się zrozumieć!”. A jeśli się nie da, to i tak się zaśmiejesz. To kabaret, który bierze wszystko, co najlepsze ze Śląska, co cieszy naszego prezesa Dariusza! Zdolni i Skromni podają na scenicznym talerzu z przymrużeniem oka to, co najbardziej wyśmienite. Śmiech, gwara, interakcje z publicznością – czego chcieć więcej?

Dlaczego warto przyjść na Irlandzki Wieczór Kabaretowy A.D. 2025

Bez względu na to, czy jesteś fanem Kabaretu Ani Mru-Mru, Kabaretu Moralnego Niepokoju czy Zdolnych i Skromnych, każda z tych grup oferuje coś unikalnego. Ich występy nie tylko bawią, ale również zmuszają do refleksji, choć w lekkiej, kabaretowej formie. Pamiętajmy, że humor, który rodzi się z dystansu do siebie i świata, to najlepszy sposób na radzenie sobie z codziennymi problemami, a na Irlandzkim Wieczorze Kabaretowym nie zabraknie takich właśnie momentów. Warto tam być, aby na własnej skórze przekonać się, jak kabaret potrafi połączyć świetną zabawę z głębszymi przemyśleniami o naszej rzeczywistości.

Nie zapomnij – 13 listopada 2025 r. o godz. 20.00 w The Helix w Dublinie będzie miała miejsce prawdziwa uczta dla miłośników kabaretu. Jeśli chcesz poczuć magię tego wydarzenia i rozładować stres w towarzystwie świetnych artystów, Irlandzki Wieczór Kabaretowy to zdecydowanie coś dla Ciebie! Kup bilet i przygotuj się na wieczór pełen śmiechu, energii i niezapomnianych wrażeń! ♦

OPRAC. WYBRAN

Kasia Kowalska w Dublinie

Kasia Kowalska, jedna z najważniejszych polskich artystek scenicznych, wystąpi w Dublinie! To wyjątkowa okazja, aby na żywo usłyszeć jej największe przeboje i dać się porwać niezwykłej energii oraz emocjom, jakie od lat towarzyszą jej koncertom.

Kasia Kowalska urodziła się 13 czerwca 1973 roku i wychowała w Sulejówku pod Warszawą. Od najmłodszych lat muzyka była jej największą pasją – zaczynała od występów w amatorskich zespołach, a później konsekwentnie budowała swoją karierę. Jej niezwykła wrażliwość i szczerość w interpretacji piosenek sprawiają, że od dekad pozostaje blisko serc publiczności.

Koncert w The Helix rozpocznie się o godzinie 20:00. Wstęp jest bez ograniczeń wiekowych, jednak dzieci i młodzież do lat 16 muszą być pod opieką dorosłych.

Gdzie: The Helix, Dublin 11, Collins Ave, Glasnevin

Kiedy: 27 lutego 2026, godz. 20:00

Bilety: www.koncerty.ie



O.S.T.R. w Cork i Dublinie

Adam O.S.T.R. Ostrowski – muzyk, producent, instrumentalista, raper. Jeden z najbardziej pracowitych i utytułowanych artystów w Polsce. Od ponad 20 lat konsekwentnie podąża w raz obranym kierunku artystycznym.

Autor 30 albumów muzycznych. Posiada Diamentową Płytę za album „Życie po śmierci”, a także 10 platynowych i 7 złotych płyt, w tym dwóch podwójnie platynowych.

Pięciokrotny laureat Fryderyka – Nagrody Akademii Fonograficznej. Od 1999 roku w jednej nieustającej trasie koncertowej. Jego płyty, wydawane z rozmachem, wielokrotnie debiutowały na pierwszym miejscu zestawienia sprzedaży OLIS.



Razem z Kasią Nosowską był dyrektorem artystycznym trasy Męskie Granie 2013.

Gdzie: Dublin i Cork

Kiedy: 28-29 listopada

Bilety: www.bilety.ng24.ie

Czy można dotknąć historii? Wykład i wystawa numizmatyczna

Zapraszamy na wyjątkowe spotkanie z historią i jej pasjonatem – Przemysławem J. Grzybowskim – w Domu Polskim.

Podczas wydarzenia wysłuchamy dwóch pasjonujących prelekcji: „Czy można dotknąć historii?” – podróż w czasie przez dzieje polskiego mennictwa. Od pierwszych denarów, przez grosze i talary, aż po współczesny złoty. Zobaczysz i dotkniesz monet sprzed setek lat, a dzięki multimedialnej oprawie poczujesz atmosferę dawnych epok.

„Insygnia koronacyjne – zaginione skarby polskiej państwowości” – nagrodzona



prelekcja o dramatycznych losach polskich klejnotów koronacyjnych. Zdrady, intrygi i najgłośniejsza kradzież w historii Polski – wszystko to w fascynującej opowieści.

W trakcie wydarzenia dostępna będzie wystawa numizmatyczna prezentująca wyjątkowe monety, banknoty, medale i pamiątki patriotyczne z prywatnej kolekcji autora.

Gdzie: Dom Polski, 20 Fitzwilliam Place, Dublin 2

Kiedy: 25 października 2025 (sobota)
Godzina: 17:00

Irlandzki Wieczór Kabaretowy

Kabaret Ani Mru-Mru



Powstał w Lublinie w grudniu 1999 roku. Po szybkich i skutecznych roszadach personalnych od bez mała dwunastu lat występuje i bawi publiczność w trzyosobowym składzie. Marcin Wójcik, Michał Wójcik oraz Waldemar Wilkołek. Ani Mru-Mru jest laureatem wszystkich najbardziej prestiżowych przeglądów i festiwali kabaretowych.

Kabaret Moralnego Niepokoju



Twórczość Kabaretu Moralnego Niepokoju w dużej mierze odnosi się do aktualnej rze-

czywistości społeczno-obyczajowej, choć także nieobca jest im poetyka absurdu. Twórcy grupy, jak sami mówią, stronią od tematów politycznych, chociaż nieraz w ich skeczach można odczuć cyniczne uwagi skierowane w stronę „organów rządzących”.

Zdolni i Skromni



Jesteśmy kabaretem, który przebojem podbił serca publiczności! Podnosimy poziom adrenaliny, emanujemy energią jak wodzirej na góralskim weselu i serwujemy szaloną dawkę śmiechu, która ratuje w każdej sytuacji!

WSTĘP BEZ OGRANICZEŃ WIEKOWYCH

Dublin 13 listopada 2025 The Helix

Bilety: www.koncerty.ie

POLISH INDEPENDENCE RUN
BIEG NIEPODLEGŁOŚCI

ST. ANNE'S PARK
10.11.2024 · START 12:00

SAVE THE DATE NOW!

POLISH RUNNERS CLUB
IRELAND

Koncert jazzowy - Michael's Quintet

Michael's Quintet to polsko-szkocko-irlandzki projekt, którego członków łączy pasja do muzyki jazzowej. Zespół wspólnie wypracowuje własne brzmienie i styl, a każdy z muzyków wnosi do projektu istotny element.

Skład zespołu:

- Jamie Evans – saksofon
- Steve Mathieson – puzon

- Podge Mac Conalóig – kontrabas
- Michał Kruszewski – perkusja
- Sylwester Ochmański – fortepian

Gdzie: Dom Polski, 20 Fitzwilliam Place, Dublin 2

Kiedy: 18 października, godz. 20:00

Bilety: 10 € (do nabycia przy wejściu)



Dwie lokalizacje

Swords

Holywell Community Centre

Balbriggan

Castleland Community Centre

Wtorki

Od 18:00 lub 19:00
w zależności od
kategorii wiekowej



**Chłopcy
i dziewczyny**

**Nastolatki
i dzieci**

**Zajęcia w kilku
kategoriach
wiekowych**

POLISH COMMUNITY WATERFORD

ZAPRASZA NA BAL

MROczne SZEPTY MAGII

26.10.2025

7PM - 1AM

LOKALIZACJA: MOUNT SION GAA CLUB,
MARIAN PARK, OZANAM STREET, X91 RK51

CENA: €60 ZA OSOBĘ

W cenie biletu zapewniamy:

- Poczestunek: dania na ciepło i zimno
- Muzykę: DJ Greg

Możliwość zakupu napojów i alkoholu w barze

PLATNOŚĆ POPRZEC
QR KOD PONIŻEJ



KINGA 0873273403 | AGA 0863116677

polishcommunitywaterford@gmail.com

Guinness Cork Jazz Festival w Cork

Cork znów stanie się światową stolicą jazzu! Już podczas październikowego, długiego weekendu bank holiday odbędzie się 46. edycja Guinness Cork Jazz Festival – jednego z najbardziej rozpoznawalnych i lubianych wydarzeń muzycznych w Irlandii.

Festiwal od dekad przyciąga największe gwiazdy jazzu, od legend takich jak Dizzy Gillespie czy Sonny Rollins, po współczesnych artystów, którzy poszerzają granice gatunku – m.in. Macy Gray, De La Soul czy Damon Albarn. W tym roku program będzie jeszcze bogatszy: organizatorzy zapowiadają dodatkowy dzień koncertów, rekordową liczbę wydarzeń biletowanych oraz rozszerzoną trasę muzyczną w całym mieście.

Publiczność może spodziewać się niezwykle różnorodnej oferty – od klasycznego jazzu, swingu i bebopu, po jazz fusion,

a także inspiracje obecne w hip-hopie, R&B czy muzyce tanecznej. Festiwal to jednak nie tylko koncerty w prestiżowych miejscach, takich jak Cork Opera House, Everyman, Live at St. Luke's czy Triskel Arts Centre. To również setki wydarzeń towarzyszących – spontaniczne występy na ulicach, nocne jam sessions, rejsy z muzyką i niezapomniane pop-up koncerty w całym Cork.

Poprzednia edycja Guinness Cork Jazz Festival przyciągnęła ponad 100 tysięcy osób, bijąc rekordy frekwencji. Wszystko wskazuje na to, że tegoroczny festiwal będzie jeszcze większy i bardziej spektakularny.

www.guinnesscorkjazz.com

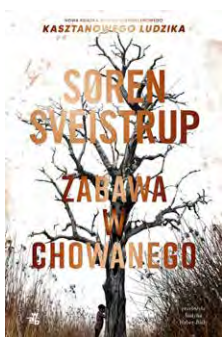
Gdzie: Cork

Kiedy: 23-27 października



CZYTELNIA

Zabawa w chowanego
Autor: Sveistrup Soren



Długo wyczekiwana nowa powieść autora bestsellerowego „Kasztanowego ludzika”. Kolejna sprawa Nai Thulin, policjantki śledczej z Wydziału do Walki z Cyberprzestępczością w duńskim Glostrup. „Drzyjcie! Bo gdy ta mistrzowska wyliczanka się skończy, jeszcze długo będziecie się bać. Znakomity kryminał. Polecam!” – Małgorzata Oliwia Sobczak o „Zabawie w chowanego”. Zostaje popełnione brutalne morderstwo. Wkrótce staje się jasne, że sprawa jest połączona z nierozwiązaną zbrodnią sprzed lat — zabójstwem 19-letniej gimnazystki. Postępując się telefonem, sprawca manipuluje swoimi ofiarami i upokarza je i z zimną krwią kontroluje. Mark Hess i Naia Thulin angażują się całkowicie w rozwiązanie sprawy, która okazuje się perwersyjną zabawą w chowanego, rozpoczętą pewnego wiosennego dnia dokładnie 30 lat wcześniej, kiedy to niewinna szkolna wycieczka zamieniła się w koszmar. Rozpoczyna się wyścig z czasem. Hess i Thulin są pod ogromną presją, by znaleźć tropy prowadzące od przeszłości do teraźniejszości, zanim ta okrutna gra pochłonie kolejne ofiary.

Bóg lasów
Autor: Liz Moore



Sierpień 1975, góry Adirondack. Letni obóz dla dzieci Camp Emerson. Obowiązują tu trzy zasady. Ostatnia i najważniejsza brzmi: Gdy się zgubisz, usiądź i krzycz. Kiedy znika trzynastoletnia Barbara, nikt nie słyszy jej krzyku. Dziewczynka nie jest zwykłą nastolatką – jako córka Van Laarów, właścicieli obozu i najbardziej wpływowej rodziny w regionie, wzbudza ciekawość i zażdrość otoczenia. Gorączkowe poszukiwania prowadzi cała lokalna społeczność. Jednak mijają godziny, potem dni, a po Barbarze nie ma śladu. To nie pierwsza taka tragedia na terenie Camp Emerson. Czternaście lat wcześniej zniknął starszy brat Barbary. Nigdy się nie odnalazł. Czy to przypadek, że w tym samym czasie z więzienia ucieka seryjny morderca Jacob Sluiter? Dokładnie ten sam, który przed laty terroryzował okolicę... W śledztwo angażuje się młoda policjantka Judy Luptack. Stopniowo odkrywa sieć tajemnic i napięcie między rodziną Van Laarów, mieszkańcami miasteczka i pracownikami obozu. Czy zdoła poznać prawdę o tym, co wydarzyło się wtedy, i odkryć, co dzieje się teraz?

O (albo uniwersalny traktat o tym, dlaczego sprawy mają się tak, a nie inaczej)

Autor: Miki Liukkonen
Epickie, szalone dzieło wymalowane na zdumiewająco rozległym płótnie.



Przedstawia zwykłych ludzi i niezwykle wydarzenia, nerwice, obsesje i irracjonalne zjawiska, których być może boicie się tak, jak dziecko boi się nocy bez gwiazd. Opowiada o tym, co już znacie i co czujecie, ale o czym prawdopodobnie nigdy nie czytaliście w powieści. W O przeczytacie o drużynie pływackiej przygotowującej się do olimpiady, o firmie projektującej z artystycznym zacięciem dziecięce zjeżdżalnie i o mężczyźnie, który ucieka przed nerwicą do swojej ogrodowej szopy. O śledzi losy Romów handlujących końmi, którzy dzięki tunelowi czasoprzestrzennemu wyprzedzają ziemski czas o całe dwie godziny.

O opisuje zagrażające życiu eksperymenty przeprowadzane przez fanów, a właściwie fanatyków Jana Sebastiana Bacha, którzy bez mrugnięcia okiem wyeliminują każdego, kto stanie im na drodze.

W O znajdziemy nieśmiałego, wycofanego chłopca, który komunikuje się ze światem za pomocą karteczek Post-it®, oraz narkomana bytującego pod łodzią w Hiszpanii; przez dziurę w odwróconym kałtubie podziwia on niebo, o którym my możemy tylko marzyć.

O bierze za rękę osoby z zaburzeniami obsesyjno-kompulsyjnymi i cierpliwie pokazuje im, jak krok po kroku przygotować fricasse z kurczaka.

Lecz przede wszystkim O jest monumentalną opowieścią o tym, czym w naszym świecie jest codzienność i jak w niej żyć.

Rok, w którym narodził się diabeł
Autor: Santiago Roncagliolo



Autor Nocy szpilek wraca ze znakomitą łotrzykowską powieścią historyczną. Wicekrólestwo Peru, rok 1623. Pewnej burzliwej nocy w klasztorze klarysek w Limie nowicjuszką rodzi przerażającą bestię o dwóch głowach, rozwidlonym języku i ośmiu kończynach. Narodziny owego potwora zbiegają się z pojawieniem się w stolicy kobiety o imieniu Róża, w której mieszkańcy widzą błogosławioną, a Święte Oficjum czarownicę.

W mieście pogrążonym w przestępczości i korupcji młody konstabl trybunału Świętej Inkwizycji Alonso Morales staje się świadkiem niezwykle wydarzeń, pełnych złowieszczych znaków, i brutalnej walki o władzę, a w pogoni za Złym odkrywa miłość i własną, skomplikowaną historię rodzinną. Wszystko okazuje się tu ostatecznie zupełnie inne, niż z początku mogłoby się wydawać.

W „Roku, w którym narodził się diabeł” Roncagliolo ożywia XVII-wieczną Limę, miasto intryg, przesądów, bałwochwalstwa, kolonizatorów i skolonizowanych, jak zawsze wciągając czytelnika od pierwszej strony i podlewając wartką akcją solidną dawką humoru.

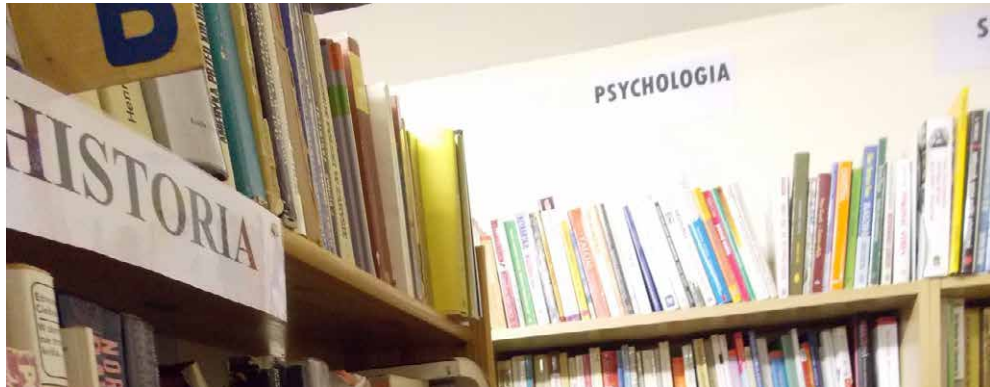
Polski Ośrodek Kultury i Biblioteka ABC EduLibrary w Cork

Księgozbiór ABC EduLibrary liczy już ponad 15000 książek – wszystkie gatunki literackie i wszystkie dziedziny wiedzy dla każdej grupy wiekowej. Kłasyka powieści polskiej i światowej oraz literatura współczesna – bardzo bogaty zbiór! Posiadamy także 2000 szt. zbiorów audiowizualnych (słuchowiska dla dzieci, audiobooki, filmy DVD: bajki dla dzieci i filmy dla nastolatków oraz dorosłych). Wypożyczamy także 260 gier planszowych, edukacyjnych; rodzinnych i towarzyskich – dla każdej grupy wiekowej.

Do zobaczenia

Nasz katalog online:
<https://katalog.abcedulibrary.ie/>
Nasze social media:
<https://www.facebook.com/abcedulibrary>

Otrzymaliśmy wsparcie w 2024 i 2025 r. w ramach projektu „Rozwój Ośrodka Polonijnego i Biblioteki w Irlandii”, który finansowany jest przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP w konkursie „Polonia i Polacy za granicą 2024 – media i struktury”. Dziękujemy!



KINO

Zamach na Papieża w irlandzkich kinach

Porywający thriller inspirowany prawdziwymi wydarzeniami i kulisami jednej z najbardziej tajemniczych operacji służb specjalnych XX wieku – zamachu na Jana Pawła II. Rok 1981. Kreml wydaje rozkaz – zlikwidować Jana Pawła II. Konstanty "Bruno" Brusicki (Bogusław Linda) – były snajper i legenda wywiadu – zostaje zmuszony do udziału w tajnej operacji zamachu na papieża. Jego

zadaniem jest zatuszowanie śladów oraz eliminacja zamachowca – Alego Agcy. Wciągnięty w szpiegowską intrygę i bezwzględna walkę o wpływy, Bruno trafia w sam środek kulis zamachu, które do dziś budzą wiele pytań. W obliczu narastającego konfliktu wewnętrznego musi podjąć decyzje, które nie tylko zadecydują o jego losie, ale mogą też zmienić bieg historii. Jaką rolę odegra Bruno i czy jego wybory wpłyną na przebieg tego przełomowego wydarzenia?

W irlandzkich kinach od 10 października
www.polskiekino.ie

Sudoku

Rozwiązanie tej łamigłówki matematycznej polega na wypełnieniu diagramu o wielkości 9x9 krątek, podzielonego na 9 części w taki sposób, aby w każdym wierszu, każdej kolumnie i każdym z 9 elementów znalazły się – bez powtórzenia – wszystkie cyfry od 1 do 9.

Zabawa ta ma jedno prawidłowe rozwiązanie!

W rozwiązaniu prosimy podać, jakie cyfry powinny się znaleźć w narożnikach diagramu.

		9		1		5	
6	5		8	9		4	7
	7	1	5	4		8	
	9	3				7	
2			3	6			8
	6					4	1
	3		2	8	9	6	
7			9	1		3	4
				6		7	

	5		1	3	6	4	
			4		7		
7			6	8		5	2
	4				2	8	
1			5	4			3
	6	5				7	
4	9		3	6			7
		6		8		9	1
	7	8	9		2	3	

HOROSKOP NA PAŹDZIERNIK 2025

Baran (21 marca – 19 kwietnia)

 **Miłość:** Październik sprzyja szczerym rozmowom – wiele nieporozumień uda się wyjaśnić. Single mogą liczyć na powrót kogoś z przeszłości. **Praca:** Dobry czas na odważne decyzje. Twoja inicjatywa zostanie zauważona. **Pieniądze:** Możliwe dodatkowe źródło dochodu, ale wydatki też wzrosną. **Zdrowie:** Zadbaj o odpoczynek – organizm będzie bardziej podatny na spadki energii.

♊ Miłość: Stabilny miesiąc – w związkach pojawi się więcej ciepła i troski. Single mogą poczuć, że relacje wymagają cierpliwości. **Praca:** Czekaj Cię sporo obowiązków, ale systematyczność da świetne efekty. **Pieniądze:** Szansa na korzystne umowy lub podwyżkę. **Zdrowie:** Dobry czas na zmianę nawyków – dieta i ruch będą procentować.

II Miłość: Zmienny nastrój może prowadzić do sprzeczek. Warto dać partnerowi przestrzeń. Single – nowe znajomości, ale raczej przełotne. **Praca:** Dużo zadań, ale i okazji do rozwoju – elastyczność będzie Twoim atutem. **Pieniądze:** Unikaj ryzykownych inwestycji, lepiej trzymaj się sprawdzonych rozwiązań. **Zdrowie:** Uważaj na przemęczenie i stres – regularny sen będzie kluczowy.



Miłość: Ciepło i wsparcie w relacjach. Single mogą poznać kogoś interesującego w pracy lub na uczelni. **Praca:** Twoje zaangażowanie zostanie zauważone. Możliwe pochwaly lub nagroda. **Pieniądze:** Stabilny czas, choć mogą pojawić się wydatki rodzinne. **Zdrowie:** Warto zadbać o odporność – październik może przynieść ostabienie.

Miłość: Październik to romantyczny miesiąc – w związkach pojawi się iskra, u singli – szansa na namiętne spotkanie. **Praca:** Twoja kreatywność będzie w cenie. Świetny czas na nowe projekty. **Pieniądze:** Uważaj na rozrzutność, choć mogą pojawić się nieoczekiwane wpływy. **Zdrowie:** Dobra forma, ale warto zadbać o regularny ruch.

Miłość: Możesz czuć potrzebę większej bliskości. Warto otworzyć się na emocje. Single – interesująca znajomość przez internet. **Praca:** Perfekcjonizm przyniesie efekty, ale nie popadaj w przesadę. **Pieniądze:** Dobre perspektywy na oszczędzanie i planowanie przyszłych inwestycji. **Zdrowie:** Układ trawienny wymaga uwagi – unikaj jedzenia pod wpływem stresu.

Ł **Miłość:** Twój miesiąc! Harmonia i romantyzm będą Ci towarzyszyć. Single mogą przeżyć zauroczenie. **Praca:** To dobry czas na negocjacje i rozmowy – dyplomacja zaprowadzi Cię daleko. **Pieniądze:** Możliwe dodatkowe wpływy – prezent lub premia. **Zdrowie:** Dobra energia, pamiętaj tylko o równowadze między pracą a odpoczynkiem.

M **Miłość:** Więcej pasji i namiętności – związki nabiorą głębi. Single mogą wpaść w wir intensywnych emocji. **Praca:** Skup się na priorytetach – chaos może spowolnić postępy. **Pieniądź:** Możliwe nieplanowane wydatki, ale i okazje do zysku. **Zdrowie:** Zadbaj o odporność – jesienne przezielenie może dać się we znaki.

 **Miłość:** optymizm sprzyja nowym znajomościom. W stałych relacjach więcej zabawy i lekkości. **Praca:** Możesz poczuć znużenie – poszukaj inspiracji w nowych projektach. **Pieniądze:** Szansa na dodatkowe źródło dochodu, np. z hobby. **Zdrowie:** Dobre samopoczucie sprzyja aktywnościom sportowym.

♊ **Miłość:** Możesz poczuć potrzebę stabilizacji. Single – ktoś poważny może pojawić się na horyzoncie. **Praca:** Czas wyteżonej pracy, ale efekty będą satysfakcjonujące. **Pieniądze:** Ostrożnie z większymi zakupami – lepiej poczekać do listopada. **Zdrowie:** Dbaj o kręgosłup i postawę – ruch będzie kluczowy.

Miłość: Chęć wolności może kłócić się z oczekiwaniami partnera. Single – flirt i zabawa, bez zobowiązań.

Praca: Nowe pomysły spotykają się z zainteresowaniem, ale potrzebna będzie cierpliwość.

Pieniądze: Dobra passa finansowa, możliwe niespodziewane profity.

Zdrowie: Zadbaj o układ krążenia – więcej ruchu i mniej stresu.

✚ Miłość: Intuicja poprowadzi Cię w dobrą stronę. W związkach więcej czułości. **Single** – ciekawa znajomość może się rozwinąć w coś trwałego. **Praca:** Możliwe nowe zadania, które okażą się szansą na rozwój. **Pieniądze:** Finanse w normie, ale uważaj na wydatki pod wpływem chwili. **Zdrowie:** Dobra energia, choć mogą pojawić się chwile nostalgii – zadbaj o równowagę psychiczną.

☺
Szkołna wycieczka pięciodniowa.
Nauczycielka wchodzi do pokoju skontrolować uczniów.
– Jakież narkotyki, alkohol, papierosy lub energetyki?
Zaspany Bartek:
– Dziękujemy. Wszystko mamy.

☺

- Dlaczego Polska nie pozwoliła wystąpić okrętów na pomoc Ukrainie?
- Bo konserwator zabytków się nie zgodził.

TO GŁÓW, STO ROZUMÓW. SUDOKU 3: 8, 2, 9, 1; SUDOKU 4: 8, 9, 5, 6

Irlandzki rynek nieruchomości: ucieczka landlordów, rosnąca rola funduszy i co to oznacza dla zwykłych ludzi



Marzena Zawadzka
Wicelider Oddziału Mieszkaniaczni w Dublinie
Współtwórcza audycji „Nieruchomości Bez Cenzury”
Dyrektor „Optima Property Management”



Grzegorz Sulżyński
Lider Oddziału Mieszkaniaczni w Dublinie
Współtwórcza audycji „Nieruchomości Bez Cenzury”
Inwestor, fliper

Jeszcze rok temu sytuacja wyglądała zupełnie inaczej. Liczba wypowiedzeń umów najmu w okresie od kwietnia do lipca była o prawie 15% niższa niż obecnie. Dziś mamy do czynienia z wyraźnym wzrostem, a co gorsza – ponad połowa tych wypowiedzeń wynika z decyzji właścicieli o sprzedaży nieruchomości. To nie jest drobna zmiana, to sygnał, że na irlandzkim rynku nieruchomości dzieje się coś poważnego. Wszyscy, którzy marzą o własnym mieszkaniu, zacierają ręce, bo większa podaż oznacza teoretycznie niższe ceny i lepszy wybór – zarówno pod względem lokalizacji, jak i standardu. Po latach, gdy ceny rosły w tempie 9–12% rok do roku, taka perspektywa jest jak powiew świeżego powietrza. Ale tylko dla tych szczę-

śliwców, którzy mają odłożony depozyt i zdolność kredytową albo wystarczającą ilość gotówki, by kupić wymarzone cztery kąty.

Druża strona medalu jest jednak znacznie mniej kolorowa. Dla tysięcy najemców, którzy dostają wypowiedzenia, sytuacja wygląda dramatycznie. Widzimy masową ucieczkę małych landlordów z rynku, a biorąc pod uwagę ostatnie zmiany w prawie, trudno się temu dziwić. Minimum sześć lat okresu najmu, brak realnej możliwości szybkiej eksmisji niepłacących lokatorów, ograniczenie podwyżek czynszu do maksymalnie 2% rocznie – to wszystko sprawiło, że wielu właścicieli, którzy kupili mieszkania jako inwestycję, po chłodnej analizie plusów i minusów, zdecydowało się wyjść z gry. Na nic zdały się mediacje organizacji reprezentują-

cych małych landlordów, na nic argumenty, że są oni zbyt obciążeni przez nieskuteczne prawo i kolejne ograniczenia w zarządzaniu własną nieruchomością. Rząd irlandzki postanowił dokreślić śrubę jeszcze bardziej, obiecując w lewicowym stylu, że mieszkania są przede wszystkim dla najemców, a nie dla właścicieli. Przekaz był jasny: jeśli chcesz zarabiać na wynajmie, przygotuj się na regulacje i obowiązki, które skutecznie odbiorą Ci ochotę. I tak się stało.

Co to oznacza dla obywateli Irlandii? Jedynymi poważnymi dostawcami mieszkań na wynajem stają się państwo oraz fundusze inwestycyjne. W Dublinie największy fundusz kontroluje już od 8% do 12% wszystkich dostępnych mieszkań na wynajem, a ten udział rośnie. Jeśli więc nie kwalifikujemy się do programu *affordable renting* i jednocześnie nie mamy wkładu własnego ani zdolności kredytowej, to mówiąc wprost – mamy problem. Sytuacja mieszkaniowa w Irlandii nigdy nie była idealna. Najpierw problemem był niski standard budowanych domów, potem ich niewystarczająca liczba, aż przyszedł kryzys w 2008 r., kiedy mieszkania stały się pułapką dla chciwych inwestorów, którzy brali po kilka kredytów, naiwnie wierząc, że ceny zawsze będą rosły, a najemcy zawsze się znajdą. Eldorado miało trwać wiecznie, bo stopy procentowe były rekordowo niskie. Dziś historia zatoczyła koło, ale w innej odsłonie. Do gry weszło lewicowe podejście, w którym najemca jest ważniejszy od właściciela, a w praktyce oznacza to, że można nie płacić czynszu i mieszkać miesiącami, a właściciel ma związane ręce.

Jak to się skończy? Tak jak zawsze, gdy rynek jest nadmiernie regulowany: spada

podaż, a ceny szczybują w górę. Wystarczy spojrzeć na komentarze polityków, którzy otwarcie przyznają, że regulacje trzeba było wprowadzić nagle i bez ostrzeżenia, bo inaczej landlordzi uciekaliby z rynku. Efekt? Dokładnie taki, jakiego się obawiali – masowa ucieczka. Co dalej? Co zrobić w tej sytuacji? Wszystko zależy od tego, w jakim punkcie się znajdujemy. Jeśli jesteśmy landlordem i właśnie sprzedaliśmy mieszkanie, warto zastanowić się, jak zainvestować uwolnioną gotówkę. Coraz więcej osób wybiera rynki zagraniczne, gdzie prawo jest bardziej przewidywalne, a regulacje mniej restrykcyjne. W tym kontekście warto skontaktować się z Discover Property Europe, gdzie doradzamy, które rynki w Europie są atrakcyjne pod względem zwrotów, prawa, podatków i realnych okazji inwestycyjnych.

A co, jeśli chcemy kupić mieszkanie na własne potrzeby? Tu również możemy pomóc, łącząc zainteresowanych z ekspertami od kredytów w Irlandii. Bo choć sytuacja jest trudna, to paradoksalnie dla części osób właśnie teraz otwiera się okno możliwości – większa podaż mieszkań na sprzedaż oznacza, że można znaleźć coś w rozsądnej cenie, zanim rynek znów się ustabilizuje i ceny odbiją w górę. Jedno jest pewne: irlandzki rynek nieruchomości wchodzi w nową erę. Era małych landlordów dobiega końca, a ich miejsce zajmują fundusze i państwo. Czy to dobrze? Dla jednych tak, dla innych nie. Ale niezależnie od opinii, fakty są nieubłagane – jeśli nie masz zdolności kredytowej, nie łapiasz się na programy państwowe i nie chcesz płacić rekordowych czynszów, czekają Cię trudne decyzje. ♦

Młodzi myślą tylko o emigracji



Dane Narodowej Rady Młodzieży Irlandii (*National Youth Council of Ireland*) ujawniają niepokojące trendy, które wskazują, że aż 84% młodych ludzi w wieku poniżej 25 lat uważa, iż kryzys mieszkaniowy dotyka ich

najmocniej. Co więcej, trzy osoby na pięć poważnie rozważają wyjazd z kraju.

Eksperci wskazują na zaniedbania państwa po kryzysie gospodarczym z lat 2007–2008, które doprowadziły do obecnej sytuacji. Młodzi ludzie czują się „pozostawieni w tyle” i nie widzą możliwości osiągnięcia podstawowej niezależności, jak i najmu mieszkania czy nawet pokoju za rozsądną cenę. Warto podkreślić, że problem nie sprowadza się jedynie do braku domów na własność. Wielu młodych, nawet po trzydziestce, wciąż mieszka z rodzicami, co jest postrzegane jako objaw poważnego kryzysu społecznego. Rosnąca frustracja i poczucie, że mimo wzrostu gospodarczego kraju nie są w stanie zapewnić sobie godnego życia, skłania ich do poszukiwania lepszego życia za granicą. Odpływ młodych, wykwalifikowanych osób może mieć ogromne i długoterminowe koszty dla irlandzkiej gospodarki i społeczeństwa. Eksperti zaznaczyli, że to nie tylko straty w statystykach, ale także ubytek energii, kreatywności i wiary w przyszłość kraju.

Eurowizja pod presją

Po Irlandii kolejne kraje, w tym Holandia, Islandia i Słowenia, oficjalnie zapowiedziały, że nie wezmą udziału w Konkursie Piosenki Eurowizji 2026, jeśli Izrael pozostanie w gronie uczestników. Decyzja ta podjęta została w odpowiedzi na trwający kryzys humanitarny w Strefie Gazy oraz rosnące przekonanie, że izraelski rząd wykorzystuje wydarzenie do celów politycznych.

Holenderski nadawca AVROTROS i irlandzka stacja RTE publicznie ogłosiły wycofanie się z konkursu. RTE posunęło się nawet dalej, informując, że nie będzie transmitować półfinałów ani finału z Wiednia. Do bojkotu może dołączyć również Hiszpania, jeden z kluczowych krajów Wielkiej Piątki, a Islandia poważnie rozważa swoje stanowisko, czekając na decyzje Europejskiej Unii Nadawców (EBU). Sytuacja ta stawia EBU pod ogromną presją, by odpowiedzieć na zarzuty, że konkurs jest traktowany apolitycznie, podczas gdy w 2022 r. Rosja została wykluczona po inwazji na Ukrainę. Organizatorzy zapewniają, że prowadzą konsultacje z nadawcami, jednak skala protestów sugeruje, że przyszłość Eurowizji może być zagrożona.



Mini przewodnik: Granty i dofinansowania na remonty i modernizacje domów w Irlandii

W Irlandii istnieje szereg programów, które pomagają właścicielom domów, najemcom czy osobom planującym zakup nieruchomości w sfinansowaniu prac remontowych i energetycznych. Oto najważniejsze z nich:

1. Grant na instalację paneli słonecznych (Solar Electricity Grant)

Wsparcie dla właścicieli domów, którzy chcą zamontować panele fotowoltaiczne i produkować własną energię elektryczną. Dofinansowanie obniża koszty zakupu i montażu instalacji.

Więcej informacji i wnioski:

- Sustainable Energy Authority of Ireland (SEAI): seai.ie
- Aplikacja online można składać przez portal SEAI.

2. Ulga podatkowa na remonty (Home Renovation Incentive)

Program pozwala właścicielom domów, wynajmującym i najemcom mieszkań komunalnych uzyskać zwrot w postaci ulgi podatkowej za wydatki poniesione na remonty i ulepszenia.

Więcej informacji i wnioski:

- Revenue (Irlandzki Urząd Skarbowy): revenue.ie
- Wnioski składa się online poprzez system Revenue myAccount lub przez księgowego.

3. Granty na indywidualne ulepszenia energetyczne (Better Energy Homes)

Dofinansowanie do prac zwiększających efektywność energetyczną: ocieplenie, modernizacja systemu grzewczego, wymiana okien i drzwi.



Więcej informacji i wnioski:

- SEAI – Better Energy Homes: seai.ie

4. Grant na wymianę rur i instalacji z ołowiu

Wsparcie finansowe na wymianę domowych rur wodociągowych zawierających ołów.

Więcej informacji i wnioski:

- Strona Department of Housing, Local Government and Heritage: gov.ie
- Formularze są dostępne w lokalnym urzędzie miasta lub gminy (Local Authority).

5. Bezpłatne modernizacje dla osób o niskich dochodach (Warmer Homes Scheme)

Darmowe prace modernizacyjne (ocieplenie, wymiana kotła, poprawa wentylacji) dla właścicieli domów, którzy otrzymują określone świadczenia socjalne.

Więcej informacji i wnioski:

- Strona SEAI – Warmer Homes: seai.ie
- Formularz zgłoszeniowy dostępny online lub do pobrania ze strony SEAI.

6. Preferencyjne pożyczki na modernizację (Home Energy Upgrade Loan Scheme)

Niskooprocentowane pożyczki na poprawę efektywności energetycznej domu. Środki można przeznaczyć na całociowy remont lub pojedyncze modernizacje.

Więcej informacji i wnioski:

- SEAI – Home Energy Loan: seai.ie
- Aplikacja przez banki i instytucje finansowe współpracujące z programem.

7. Pożyczka na zakup i renowację domu (Local Authority Purchase and Renovation Loan)

Rządowa pożyczka hipoteczna umożliwiająca zakup i remont opuszczonego lub nienadającego się do zamieszkania domu.

Więcej informacji i wnioski:

- Strona Local Authority Home Loan: localauthorityhomeloan.ie
- Aplikacja bezpośrednio w lokalnym urzędzie (City/County Council).

Skorzystaj z ulgi podatkowej na współmałżonka

Twój współmałżonek mieszka poza Irlandią? Masz prawo skorzystać ze specjalnej ulgi podatkowej z tego tytułu wynoszącej nawet 1650 euro na rok. O ulgę można się ubiegać do końca roku.

Co zrobić, żeby skorzystać z ulgi?

Małżonek będący rezydentem Irlandii może aplikować o ulgę za pośrednictwem biura księgowego D&M. Zgłoś się do nas przez specjalny formularz, a my zajmiemy się resztą.

Zgłoszenia możesz dokonać pod adresem:

<https://dmksiegowosc.eu/>
ulga-podatkowa.

Jeśli potrzebujesz więcej informacji, napisz lub zadzwoń – z przyjemnością wszystko wyjaśnimy.

Dublin:

tel: 016 12 06 20,

e-mail: firmadublin@gmail.com

Cork:

tel: 021 42 48 760,

e-mail: firma113@gmail.com



TWOJA FIRMA KSIĘGOWO DORADCA

ROZLICZENIA PODATKU Z ZATRUDNIENIA

W SZYBKIM I ŁATWYM SPOSÓBIE ODZYSKAJ SWÓJ PODATEK

www.dmksiegowosc.eu

To bardzo proste:

- ➡ Zeskanuj Employment Summary i wyślij na firma113@gmail.com
- ➡ Obliczymy Twój zwrot bezpłatnie
- ➡ Przeprowadzimy procedurę odzyskania podatku w urzędzie

Cork 33/34
Cook Street Cork
TEL./FAX 021 42 48 760
E-mail: firma113@gmail.com

D&M Services Unit 26,
Park West Enterprise Centre
Nangor Road, Dublin 12, D12 N2X6
016 12 06 20 E-mail: firmadublin@gmail.com

IRLANDZKI WIECZÓR KABARETOWY

2025

ANI MRU-MRU | KABARET MORALNEGO NIEPOKOJU | ZDOLNI I SKROMNI



13/11/25 **DUBLIN**

The Helix - Start 20.00

ZENITH **koncerty.ie**
MUSIC

bilety na: www.koncerty.ie

Czy wiecie, że: strach się śmiać, ale nie ma się czego bać...



PRZEMYSŁAW ZBIEROŃ

Wielkimi krokami zbliża się Halloween, a w wielu domach wkrótce zagoszczą duże, pękate dynie. Jedne przerobimy na smaczną, rozgrzewającą zupę, inne na placuszki, a jeszcze inne zamienią się w halloweenowe ozdoby.

Historia dyniowych lamp sięga w Irlandii czasów Celtów i święta zwanego **Samhain**, czyli „Wigilii Wszystkich Świętych” (łac. *Sollemnitas Omnium Sanctorum*) – w Kościele

Katolickim to uroczystość ku czci wszystkich zbawionych chrześcijan. Z czasem święto to stało się znane jako Halloween. Warto dodać, że uroczystość Wszystkich Świętych nie została ustanowiona od razu – ewoluowała przez wieki. Jej początki sięgają IV wieku w Antiochii, a datę 1 listopada ustalono dopiero w VIII wieku. W IX wieku papież Grzegorz IV, a później Jan XI rozszerzyli je na cały Kościół.

Ostatni dzień października w irlandzkim kalendarzu oznaczał koniec jesieni i początek zimy. Według ponad 2000-letniej tradycji, w nocy z 31 października na 1 listopada zaciera się granica między światem żywych i zmarłych. Druidzi ostrzegali, że tej nocy duchy – dobre i złe – odwiedzają ludzi, szukając ciał, w których mogłyby zamieszkać na kolejny rok.

Gaszono więc wszystkie światła, by nie wskazywały im ludzkich siedzib. Kto musiał wyjść, przebierał się za żebraka, by zniechęcić duchy do „przejęcia” ciała. Z czasem narodziły się legendy o przerażających istotach, a ludzie zaczęli zakładać maski i stroje, by przypodobać się „kreaturom”. Tak zrodziła się tradycja halloweenowych przebierańców.



Celtowie wierzyli, że w tę magiczną noc do naszego świata mogą przeniknąć nie tylko zmarli, ale też istoty magiczne – zarówno dobre, jak i złe. Aby uchronić się przed ich wizytą, rzeźbiono groteskowe twarze w rzepach (rzadziej w ziemniakach lub burakach), często z płomieniem świecy w środku. Miały one odpędzać złe duchy. Dopiero później rzepę zastąpiła dynia – większa i łatwiejsza w obróbkę.

Dzisiejsza **Jack O'Lantern** nawiązuje do legendy o sprytnym Jacku – pijaku i utracjuszu, który przechrztył samego diabła. Gdy Jack zmarł, nie przyjęło go ani niebo, ani piekło. Skazany na wieczną wędrówkę, dostał od diabła tłący się węgielek, który umieścił w wydrążonej rzepie. Tak podobno błąka się z nią do dziś.

Halloween aż do początków XX wieku obchodzono głównie w Irlandii. Dopiero w latach 30. XX wieku, wraz z emigracją Irlandczyków do USA, zwyczaj przebierania się rozprzestrzenił się w Ameryce, gdzie szybko został skomercjalizowany i podbił cały świat.

Tak więc – bawcie się dobrze, ale chwila zadumy też się przyda...

TRADYCYJNIE BUZIAKI DUBLINIACKI

Dom Polski w Galway – miejsce serca, kultury i wspólnoty

Galway, 5 września 2025 r. – Po wielu latach marzeń, starań i niezliczonych godzin pracy wolontariuszy, polska społeczność w Galway otworzyła Dom Polski im. Pawła Edmunda Strzeleckiego – miejsce, które stało się domem dla wspomnień, tradycji i nowej energii wspólnoty.

Uroczystość zgromadziła gości z Irlandii i Polski: Zastępcę Burmistrza Galway Alana Cheeversa, Chargé d'Affaires RP Artura Michalskiego, członków Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP oraz przedstawicieli lokalnych partnerów i polskich środowisk w Galway.

Centralnym punktem wydarzenia było odsłonięcie tablicy poświęconej Pawłowi Edmundowi Strzeleckiemu – odkrywcy, podróżnikowi i człowiekowi o wielkim sercu, który w czasach Wielkiego Głodu niósł pomoc w Irlandii. Jego historia, pełna odwagi i człowieczeństwa, stała się symbolem misji Domu Polskiego: wspierania, łączenia i inspirowania ludzi.

Goście mogli również podziwiać wystawę Galerii Artana, prezentującą prace inspirowane Galway i irlandzką przyrodą, wykonane misterną techniką quillingu. Te barwne, przestrzenne kompozycje – delikatne, a jednocześnie pełne życia – stały się poetyckim tłem wydarzenia, pokazując, jak kultura i kreatywność mogą łączyć narody i światy.

Podczas otwarcia zabrzmiała poezja Jana Kochanowskiego w Narodowym Czytaniu, a galwayowski muzyk Robert Ciepliński wprowadził publiczność w świat dźwięków, które łączą serca. Za-

stępca Burmistrza Cheevers przeczytał fragment Trenów w języku angielskim, a polscy goście zaprezentowali Fraszki. Był to niezwykle moment, w którym dwa

języki i dwie kultury spotkały się w harmonii i wzajemnym szacunku.

„Dom Polski to coś więcej niż budynek” – mówi Patrycja Cichocka, koordynatorka projektu.



POLO니아 NOW



PARTNERZY



Zadanie dofinansowane w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2025 r.



dynatorka projektu. – „To serce naszej społeczności, miejsce, w którym pielęgnowujemy miłość do ojczyzny, pamięć o naszych korzeniach i wdzięczność wobec Irlandii, która nas przyjęła. To przestrzeń, gdzie tradycja spotyka się z codziennym życiem, a przeszłość łączy się z przyszłością.”

Dom Polski będzie miejscem spotkań, warsztatów, arteterapii, klubów dla seniorów i dzieci, programów wsparcia psychologicznego oraz inicjatyw integracyjnych dla migrantów. To przestrzeń otwarta dla wszystkich, którzy pragną doświadczać kultury, dzielić się historiami i tworzyć wspólnotę.

Projekt powstał dzięki zaangażowaniu wolontariuszy stowarzyszenia Come2gether, przy wsparciu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, współpracy ze Szkołą Liderów im. Zbigniewa Pełczyńskiego w Warszawie oraz norweską organizacją Solidaritet. Dodatkowo lokalne polskie sklepy i przedsiębiorstwa wsparły inicjatywę, pokazując siłę i jedność polskiej społeczności.

W ramach obchodów otwarcia, wystawa poświęcona życiu i dokonaniom Pawła Edmunda Strzeleckiego pozostanie dostępna podczas Nocy Kultury, przez cały dzień w Domu Polskim (nad sklepem Polonez) Unit 1 Merlin Park Business Park, Doughiska, Galway.

Dom Polski w Galway jest dziś mostem łączącym Polskę i Irlandię – miejscem, w którym kultura, pamięć i serce tworzą przestrzeń dla nas wszystkich.

POLSKIE SALONY MEBLOWE W IRLANDII



DUBLIN

**19 Millennium Business Park
Cappagh Road**

Finglas West | Dublin 11
Eircode: D11 DT91

Tel: (01) 6879801
Mobile (086) 4543474
E-mail: dublinoffice@jdfurniture.ie

MIDLETON

**Unit 11
Ballinacurra Business Park,**

Whitegate Road | Middleton, Co. Cork
Eircode: P25 A313

Tel. (021) 2428567
Mobile: (086) 1302498
E-mail: midletonoffice@jdfurniture.ie

www.jdfurniture.ie

online 



Najważniejsze wiadomości ze Świata



Rosja i Białoruś przeprowadziły duże manewry wojskowe „Zapad-2025”

Chiny

 Super tajfun Ragasa uderzył w południowe Chiny po wcześniejszym spustoszeniu Tajwanu, Hongkongu i Filipin. Około 1,9 mln ludzi zostało ewakuowanych z prowincji Guangdong.

- Chiny zadeklarowały, że w przyszłych negocjacjach w WTO nie będą już ubiegać się o „Special and Differential Treatment” (preferencje dla krajów rozwijających się), co może oznaczać zmianę w globalnej dynamice handlu.
- W regionach północnych i zachodnich kraju trwa projekt 1-gigawatowych farm słonecznych w Ningxia, który ma pomóc w walce z pustynnieniem: panele słoneczne mają m.in. zapewnić osłonę roślinom i zmniejszyć utratę wilgoci z gleby.

Stany Zjednoczone

 Nie żyje Robert Redford. Amerykański aktor, reżyser i producent filmowy zmarł w wieku 89 lat.

- Aktywność gospodarcza USA spowalnia – PMI pokazuje mniejszą dynamikę zarówno w sektorze usług, jak i produkcji.
- OECD ostrzega: rosnące taryfy (cła) mogą silnie uderzyć w gospodarkę USA w 2026 roku. Prognozy wzrostu gospodarczego zostały obniżone.
- Kontrowersyjne wystąpienie Trumpa w ONZ.

Donald Trump krytykował organizację ONZ, nazywając ją „zdeformowaną i szkodliwą”, nawołując do zamknięcia granic i ograniczenia współpracy międzynarodowej.

Polska

 Agencja Moody’s zmieniła outlook na rating Polski z „stabilnego” na „negatywny” – powodem są rosnące deficyty, napięcia polityczne i obawy co do efektywności reform fiskalnych.

- Wojsko brytyjskie rozpoczęło misję obrony powietrznej nad Polską w ramach NATO („Eastern Sentry”) w reakcji na naruszenia przestrzeni powietrznej Polski przez drony rosyjskie.

Indie

 Indie przygotowują największe w historii ćwiczenia dronowe, nazwane „Cold Start”, które mają wzmocnić obronę powietrzną i kontr-dronowe zdolności.

- W Kalkucie intensywne opady – 251,6 mm w ciągu 24 godzin – spowodowały powódzie i śmierć co najmniej 12 osób.
- W New Delhi doszło do masowego zatrucia po spożyciu potraw przygotowanych z maki gryczanej („buckwheat flour”) podczas festiwalu Navratri – setki osób trafiły do szpitali.



Rosnące taryfy (cła) mogą silnie uderzyć w gospodarkę USA w 2026 roku

Brazylia

 Prezydent Luiz Inácio Lula da Silva podczas Zgromadzenia Ogólnego ONZ ostro skrytykował działania USA wobec Brazylii, określając je jako ataki na instytucje i suwerenność kraju.

- Bolsonaro, były prezydent, znalazł się w centrum protestów – tysiące zwolenników i przeciwników wyszły na ulice w ockiwaniu na werdykt w jego procesie o próbę zamachu stanu z 2022 roku.
- Brazylia stała się przedmiotem analiz jako baza operacji wywiadowczych Rosji – media donoszą, że Moskwa używała kraju jako punktu startowego do swojej globalnej działalności szpiegowskiej.

Rosja

 Rosja i Białoruś przeprowadziły duże manewry wojskowe „Zapad-2025”, które zostały odebrane w Europie jako demonstracja militarnej siły i test reakcji NATO.

- Obserwuje się nasilenie rosyjskich naruszeń przestrzeni powietrznej NATO – drony i samoloty rosyjskie w ostatnich tygodniach przekraczały granice Estonii, Polski, Rumunii.
- Rosja prowadzi wyrafinowaną „wojnę hybrydową” wobec Europy – poza działaniami militarnymi zwiększa się aktywność

w cyberprzestrzeni, dezinformacja i operacje wpływu.

Afganistan

 Potężne trzęsienie ziemi w Afganistanie. Trzęsienie ziemi i późniejsze wstrząsy dotknęły Afganistan – setki osób zginęły, tysiące zostały ranne. ONZ apeluje o pomoc humanitarną, UE wysyła transporty ratunkowe

Izrael

 Izrael nasila bombardowania w Gazie. Wojska izraelskie kontynuują ofensywę w Gazie, docierając coraz bliżej centrum miasta. Wzrasta liczba ofiar cywilnych. Organizacje międzynarodowe ostrzegają przed możliwym pogłębieniem kryzysu humanitarnego.

Palestyna

 Australia, Kanada i Wielka Brytania oficjalnie uznały Palestynę za państwo. - W obliczu narastającego horroru na Bliskim Wschodzie działamy, aby utrzymać przy życiu możliwość pokoju i rozwiązania dwupaństwowego - przekazał brytyjski premier Keir Starmer.



Izraelscy żołnierze podczas inwazji na Strefę Gazy, 31 października 2023 roku



Zdjęcie satelitarne jednej z farm fotowoltaicznych (Longyangxia Dam) w Chinach

Gabinet odbierze mieszkania nielegalnym migrantom?

Rząd Republiki Irlandii ogłosił plany wprowadzenia zmian w systemie mieszkalnictwa socjalnego, które mają zakończyć praktykę przyznawania bezpłatnych mieszkań osobom bez statusu rezydenta.

Zgodnie z propozycją, która ma zostać przedstawiona w projekcie nowej ustawy, każdy nowy wnioskodawca ubiegający się o mieszkanie socjalne lub wsparcie w ramach programu *Housing Assistance Payment* (HAP) będzie musiał spełniać wymóg legalnego i stałego pobytu w kraju.

Minister mieszkalnictwa James Browne potwierdził, że prace nad projektem ustawy trwają, a memorandum w tej sprawie wkrótce trafi do rządu.

Zapowiedziane zmiany są odpowiedzią na narastającą krytykę społeczną, która wskazuje na przeciążenie systemu mieszkaniowego i trudności obywateli w uzyskaniu dostępu do lokali.

Zmiana może spotkać się ze sprzeciwem organizacji pozarządowych, takich jak Komisja Praw Człowieka i Równości, która ostrzega, że nowe przepisy mogą pogłębić problem bezdomności wśród niektórych grup społecznych.

Krytycy zmian, w tym także poseł Peadar Kirby, choć popierają reformę, wyrażają opinię, że działania irlandzkiego rządu są spóźnione i mogą nie powstrzymać narastającego kryzysu.

Oszczędności gospodarstw domowych

Centralny Urząd Statystyczny (CSO) opublikował informację, że irlandzkie gospodarstwa domowe utrzymują wysoki poziom oszczędności, co może być zadowalające w kilku kwestiach. W drugim kwartale 2025 r. stopa oszczędności wyniosła **12,5%**, co oznacza, że średnio co ósme zarobione euro jest odkładane.

Mimo nieznacznego spadku w porównaniu z pierwszym kwartałem (13,2%), poziom ten pozostaje wysoki na tle historycznym. W drugim kwartale **Irlandczycy odłożyli 6,8 mld euro**, a jednocześnie wydatki konsumpcyjne wzrosły o 2%, przewyższając wzrost dochodów. Eksperti z *Castle Capital* zauważają jednak, że znaczna część tych oszczędności jest lokowana na niskooprocentowanych kontach bankowych zamiast



w bardziej dochodowej inwestycji. Trend ten, choć świadczy o przezorności, gromadzeniu zabezpieczenia, może utrudniać realizację długoterminowych celów finansowych w obliczu rosnących kosztów życia.

Wysoka płaca minimalna w Irlandii

Irlandia zajmuje teraz szóste miejsce na świecie pod względem wysokości płacy minimalnej. Obecna stawka godzinowa wynosząca **13,50 euro** przekłada się na roczny dochód w wysokości **28 080 euro**, plasując kraj w ścisłej czołówce globalnego rankingu i wyprzedzając takie państwa jak Francja czy Kanada.

Eksperti podkreślają, że wysoka płaca minimalna pozytywnie wpływa na jakość życia pracowników. Jednakże, jak zauważa Laura Bambrick z Irlandzkiego Kongresu Związków Zawodowych, dane OECD wskazują,

że w **relacji do mediany wynagrodzeń Irlandia wypada gorzej**, zajmując dopiero 23. miejsce. Sugeruje to, że choć nominalnie zarobki są wysokie, różnica między płacą minimalną a średnimi pensjami pozostaje znaczna, natomiast wysokie koszty życia obniżają realną siłę nabywczą pieniądza. Organizacje pracodawców, takie jak IBEC, wyrażają zaniepokojenie rosnącymi kosztami zatrudnienia, które oprócz płacy minimalnej obejmują także inne regulacje, takie jak zasiłki chorobowe czy automatyczne zapisy do systemu emerytalnego.

Zakończyć fałszywe samozatrudnienie

Irlandzki urząd skarbowy (*Revenue*) ogłosił, że do końca stycznia 2026 r. firmy mają czas na dobrowolne skorygowanie statusu swoich pracowników, którzy są błędnie klasyfikowani jako niezależni kontraktorzy. Po tym terminie na pracodawców, którzy nie dostosują się do przepisów, nałożone zostaną pełne podatki, odsetki i kary.

Decyzja ta jest reakcją na orzeczenie Sądu Najwyższego z 2023 r. w sprawie dostawców z Domino's Pizza, które ustaliło nowy standard oceny relacji zatrudnienia. Sąd wprowadził pięcioletni model, który

pomaga określić, czy dana osoba powinna być traktowana jako pracownik etatowy, co wiąże się z obowiązkowymi składkami pracodawcy na PRSI (składki opieki społecznej). Zmiana ma na celu zapewnienie większej ochrony prawnej pracownikom i ma zakończyć powszechne w Irlandii unikanie opłacania składek przez pracodawców. W efekcie pracownicy, którzy dotychczas byli ofiarami fałszywego samozatrudnienia, uzyskają dostęp do świadczeń socjalnych i zabezpieczenia, a państwo odnotuje wzrost wpływów budżetowych.

Czy wystarczy kierowców przed świętami?



Irlandzkie Stowarzyszenie Transportu Drogowego (IRHA) ostrzega, że brak kierowców ciężarówek może zagrozić dostawom towarów w okresie przedświątecznym. Prezes IRHA Ger Hyland szacuje, że w ciągu najbliższych pięciu lat branża będzie potrzebować czterech tysięcy nowych kierowców, aby utrzymać obecny poziom usług.

Głównym problemem jest skomplikowany i kosztowny proces uzyskiwania uprawnień, w tym długi, bo aż dwuletni czas oczekiwania na egzamin. IRHA krytykuje Urząd Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego (RSA) za brak działań i zaległości w systemie egzaminacyjnym. RSA odpycha zarzuty, informując, że w sierpniu przeprowadzono ponad 1300 testów, co oznacza znaczny wzrost w porównaniu z lipcem, i zapewnia, że do końca roku liczba egzaminów w wyższych kategoriach przekroczy wynik z roku 2024. Przewoźnicy apelują do rządu o skrócenie czasu oczekiwania na egzamin, obniżenie kosztów kursów i wsparcie dla firm inwestujących w kadry. Oczekuje się, że nadchodzący budżet przyniesie odpowiedzi, czy rząd jest gotowy na rozwiązania, które pozwolą uniknąć kryzysu logistycznego w okresie świątecznym.



OFERUJEMY:

- Kompleksową inspekcję GA1 zgodną z irlandzkimi wymogami prawnymi;
- Rzetelną ocenę techniczną sprzętu;
- Bezzwłoczną wycenę i elastyczne terminy;
- Gwarancję działania zgodnie z prawem i najwyższymi standardami bezpieczeństwa.

TESTUJEMY:

wózki widłowe, koparki, podnośniki, windy samochodowe, kompresory, sprzęt do pracy na wysokościach, łańcuchy, zawiesia i wiele innych.

NIE CZEKAJ, SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI, WYCENĘ USŁUGI PODAJEMY BEZZWŁOCZNIE



ZWROT PODATKU

Rozliczamy podatek od ręki!

**Skorzystaj z 15-letniego
doświadczenia naszego biura!**

- Czy wiesz, że możesz rozliczyć się z podatku bez wychodzenia z domu i dostownie od ręki? Zrobimy to za Ciebie! Za darmo sprawdzimy, czy należy Ci się zwrot i dokonamy jego rozliczenia. Wystarczy, że do nas zadzwonisz lub napiszesz e-maila, a od razu uzyskasz informację o należnym podatku.
- Każdy, kto kiedykolwiek rozliczał się w D&M Services, figuruje w naszej bazie danych i nie musi dostarczać osobiście Summary of Employment.
- Na początku roku pracownicy otrzymają z Revenue Summary of Employment - podsumowanie dochodów i podatków z tytułu pracy za ubiegły rok. Wystarczy, że wyślesz do nas ten dokument, a nasi księgowi sprawdzą, czy przysługuje Ci zwrot podatku..

DUBLIN: 016 12 06 20
CORK: 021 42 48 760
firma113@gmail.com

**Zadzwoń bądź napisz
do nas już teraz!**

www.dmksiegowosc.eu

Bieg Niepodległości w Dublinie – Polacy świętują 11 listopada aktywnie

W niedzielę, 9 listopada 2025 roku, St. Anne's Park w Raheny ponownie stanie się miejscem Biegu Niepodległości, wyjątkowego wydarzenia organizowanego przez Polish Runners Club Ireland (PRCI).

Coroczny bieg gromadzi członków polskiej społeczności w Irlandii oraz innych miłośników biegania, którzy chcą uczcić polskie Święto Niepodległości w aktywny i radosny sposób.

Trasa biegu liczy 10 kilometrów i prowadzi malowniczymi alejkami St. Anne's Park. Udział w wydarzeniu mogą wziąć zarówno doświadczeni biegacze, jak i osoby rozpoczynające swoją przygodę z bieganiem. Każdy uczestnik otrzyma pamiątkowy medal, który symbolizuje zarówno osiągnięcie na trasie, jak i więź z polską kulturą i historią.

„To wydarzenie to coś więcej niż tylko rywalizacja sportowa” – mówi przedstawiciel PRCI. „To okazja, by polska społeczność w Irlandii mogła się spotkać, wspólnie uczcić ważny dzień w naszej historii i cieszyć się nim w zdrowy, aktywny i towarzyski sposób.”

Po zakończeniu biegu uczestnicy będą mogli skosztować tradycyjnych polskich przysmaków i świeżo wypiekanych sma-

kotyków, co stworzy przyjazną, rodzinną atmosferę. Bieg Niepodległości nie tylko promuje aktywność fizyczną, lecz także wzmacnia więzi kulturowe, pozwalając uczestnikom dzielić się doświadczeniami, nawiązywać kontakty i pielęgnować polskie tradycje poza granicami kraju.

Polish Runners Club Ireland, założony ponad dekadę temu, to znacznie więcej niż zwykły klub biegowy. Jego misją jest promowanie aktywnego stylu życia, a jednocześnie budowanie silnej społeczności Polaków mieszkających w Irlandii. Klub organizuje regularne treningi, biegi towarzyskie oraz wydarzenia charytatywne, tworząc przyjazne środowisko dla każdego, kto kocha bieganie, niezależnie od poziomu zaawansowania. Poprzez inicjatywy takie jak Bieg Niepodległości PRCI pokazuje, że sport może być mostem między kulturami, łącząc aktywność fizyczną, przyjaźń i szacunek dla tradycji.

Rejestracja na Bieg Niepodległości jest dostępna online na stronie Pop Up Races. Organizatorzy zachęcają do wcześniejszych zapisów, aby zagwarantować sobie udział w tym wyjątkowym wydarzeniu. Dla wielu uczestników Bieg Niepodległości stał się coroczną tradycją, w której wysiłek sportowy i duma narodowa idą w parze.”



Pod Pinnacles: Odkrywając sekrety podziemnego świata Palawanu

Wyprawa jaskiniowa i archeologiczna Dewil Valley 2025

To, co zaczęło się od zwykłej rozmowy archeologów i grotolarzy w Irlandii, szybko przerodziło się w wielką przygodę na drugim końcu świata. Tak narodziła się Palawan 2025 Caving and Archaeological Expedition – wyprawa do tajemniczej Doliny Dewil na północy wyspy Palawan na Filipinach.

Z Dublina do tropikalnej dżungli

31 marca pięciu członków Cork Speleological Group (CSG) wyruszyło z lotniska w Dublinie. Ich celem była baza obozowa w pobliżu jaskini Ille, gdzie kilka dni później dołączył do nich kolejny grotolarz z Dublin Caving Group (DCG). Partnerami w wyprawie zostali Palawan Speleo Club oraz Palawan Council for Sustainable Development (PCSD), w działania włączyło się także Provincial Disaster Risk Reduction and Management Office (PDRMO).

Dolina pełna wież krasowych

Dewil Valley to bajkowy krajobraz wież krasowych, które od milionów lat kształtowały się z wapienia i dolomitu. Każda z nich kryje potencjalnie nowe systemy jaskiniowe – niemal nietknięte przez człowieka. Zespół podzielił pracę: na każdą wieżę przeznaczono dwa-trzy dni, aby zbadać i skartować jak największy teren.

Już pierwsze zejścia pod ziemię zapierały dech w piersiach. W podziemnych korytarzach panował chłód i cisza, a fauna – od żółwi i nietoperzy po pająki i kraby – przypominała, że to świat wciąż pełen tajemnic.

Puerto Princesa – podziemne giganty

Wyprawa przeniosła się również do innego zakątka Palawanu. Dzięki współpracy z Palawan Speleo i zgodzie PCSD grupa weszła do systemu Podziemnej Rzeki Puerto Princesa, wpisanego na listę UNESCO. Tam czekały ich gigantyczne komory – wysokie na 50 metrów, szerokie na 100 – pełne tarantuli i nieodkrytych korytarzy.

Rezultaty i przyszłość

Miesięczny pobyt zaowocował nie tylko nowymi mapami jaskiń, ale także odkryciami archeologicznymi, które wzbogacą wiedzę o regionie i pomogą chronić jego dziedzictwo. Wyprawa pozwoliła nawiązać bliską współpracę z Palawan State University i lokalnymi instytucjami, a także zacieśnić przyjaźnie między kulturami.

– To dopiero początek – mówią uczestnicy. Ekspedycja pokazała, jak wiele można osiągnąć wspólnymi siłami. Już trwają przygotowania do kolejnego etapu przygody w 2026 roku.



Ponad 600 tys. euro zebrano na rzecz dziewczynki, która straciła nogi w wypadku

Już 638 tys. euro zebrano na pomoc dziewczynce, która doznała poważnych obrażeń w wypadku na farmie w West Cork. Trzy miesiące temu wpadła pod traktor i straciła obie nogi.

Féile O'Sullivan doznała poważnych obrażeń w wypadku na farmie z udziałem traktora 2 lipca. Udzielono jej pomocy medycznej w Allihies, a następnie przewieziono na tydzień do Szpitala Uniwersyteckiego w Cork. Stamtąd została przetransportowana do szpitala CHI w Crumlin w Dublinie.

Féile przeszła ostatnio dwie operacje, każda trwająca ponad 12 godzin, a każda kolejna przybliża ją do celu, jakim jest powrót do domu w przyszłym roku.

Pieniądze napływają z wydarzeń organizowanych przez kluby GAA i inne kluby sportowe, a także artystów, piosenkarzy, rólników i wielu innych.

Niektórzy z organizatorów zbiórki funduszy spotkali się z osobami ze świata sportu paraolimpijskiego, które sugerowały, że mogą pomóc Féile, gdy nadejdzie ten czas.

Na Uniwersytecie w Dublinie powstało pierwsze centrum AI w dziedzinie meteorologii



Na Uniwersytecie College Dublin (UCD) powstało centrum AIMSIR - AI for Meteorological Services, Innovation and Research. To

pierwsze w Irlandii centrum badań wykorzystujących sztuczną inteligencję w dziedzinie meteorologii.

Cel badań to usprawnienie przewidywania ekstremalnych zjawisk pogodowych oraz wspieranie krajowej odporności na zmiany klimatyczne. Centrum AIMSIR powstało dzięki inwestycji w wysokości 5 milionów euro ze strony Met Éireann.

W centrum pracować będzie ponad 60 badaczy z UCD, specjalizujących się w matematyce, statystyce, informatyce, inżynierii, fizyce i klimatologii. Rozwiązania opracowywane w AIMSIR nie zastąpią dotychczasowej pracy meteorologów, lecz staną się ich wsparciem. Modele oparte na AI będą funkcjonować równolegle z tradycyjnymi prognoząmi.

Ceny żywności wzrosły o ponad 5 procent

Według raportu National Average Prices opublikowanego przez CSO (Centralne Biuro Statystyczne) ceny żywności w Irlandii w sierpniu wzrosły o 5,1 proc. w ujęciu rocznym. To największy wzrost od grudnia 2023 roku. CSO odnotowało znaczące podwyżki cen kilku podstawowych produktów spożywczych w tym masła, mleka, chleba i wółwiny.

Poziom cen konsumpcyjnych wzrósł o 2 proc. w skali roku do sierpnia, w porównaniu do 1,7 proc. w lipcu. To pierwszy raz od kwietnia, kiedy roczna inflacja osiągnęła lub przekroczyła 2 proc. Wtedy wyniosła 2,2 proc.

CSO zwróciło także uwagę na wzrost cen odzieży i obuwnia o 3,4% w porównaniu



z sierpniem ubiegłego roku, podczas gdy koszty transportu spadły o 2,3 proc.

Czuwanie w Dublinie w intencji chłopca, którego szczątki odnaleziono po czterech latach

W hrabstwie Dublin odprawiono czuwanie dla chłopca, którego szczątki znaleziono podczas poszukiwań. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że Daniel Aruebose zmarł prawdopodobnie cztery lata temu. Gdyby żył, miałby siedem lat.

An Garda Síochana odkryła szczątki ludzkiego szkieletu po szeroko zakrojonych poszukiwaniach na otwartym terenie w okolicy Donabate, które rozpoczęły się 1 września. Garda oświadczyła, że uważa, że szczątki należą do Daniela, przed formalną identyfikacją i analizą DNA. Zapalono świece i wy-

puszczono niebiesko-białe balony ku jego pamięci.

Irlandzka policja podejrzewa, że dziecko zmarło około 2021 roku, a jego szczątki zostały potajemnie pochowane, aby ukryć śmierć - podaje „The Irish Times”. Portal dziennika „Irish Independent” cytuje z kolei zeznania matki chłopca, która miała stwierdzić, że „w obawie przed oskarżeniem o spowodowanie śmierci” wraz z ojcem dziecka ukryła ciało po zgonie „z przyczyn naturalnych”. Jak dotąd nie dokonano żadnych zatrzymań w związku z tą sprawą.

Tysiące osób protestowały w obronie języka irlandzkiego

„Kraj bez języka, to kraj bez duszy” - skandowali protestujący, wśród których byli nauczyciele, artyści, studenci oraz rodziny z dziećmi. Według organizatorów w wydarzeniu wzięło udział 25 tys. osób, które przyjechały do stolicy z całej wyspy, również z Irlandii Północnej. Część uczestników demonstracji niosła flagi i transparenty, wyrażając poparcie dla Palestyny, sprzeciwiając się izraelskim atakom w Strefie Gazy.

Protestujący domagali się zarówno na północy, jak i na południu wyspy, „sprawiedliwego i odpowiedniego” finansowania edukacji oraz równości dla języka irlandzkiego. Apelowano także o poszanowanie praw mieszkańców Gaeltacht, z zachodnich krańców wyspy, gdzie język ten jest powszechnie używany. Organizatorzy demonstracji zwracali uwagę na rosnącą liczbę uczniów szkół średnich zwolnionych z nauki języka irlandz-

kiego - obecnie dotyczy to co dwudziestego ucznia.

Według raportu Ligi Gaelickiej(Conradh na Gaeilge) - organizacji stawiającej sobie za cel ochronę języka irlandzkiego, liczba osób posługujących się na co dzień tym językiem spadła o 13 proc. między 2011 a 2022 roku. Jednocześnie budżet na naukę języka irlandzkiego został zmniejszony o 45 proc. od 2004 r. Obecnie 0,1 proc. wydatków państwa przeznaczone jest na programy nauczania języka irlandzkiego.

Gaeltacht obejmuje duże obszary hrabstw Donegal, Mayo, Galway i Kerry, a także części hrabstw Cork, Meath i Waterford oraz sześć wysp.

Według spisu powszechnego z 2022 r. całkowita populacja Gaeltacht wynosi ponad 102 tys. osób, z czego 65 tys. wskazało, że na co dzień mówi po irlandzku.

Druga w tym roku podwyżka cen prądu



będzie płacić nawet 150 euro więcej. Podwyżki zapowiedział SSE Airtricity - jeden z głównych dostawców energii w Irlandii. Nowe stawki obejmą zarówno jednostkową cenę kilowatogodziny, jak i tzw. opłatę stałą (standing charge). Obie wzrosną o 9,5 proc. W kwietniu firma podniosła ceny energii elektrycznej o 10,5 proc., a gazu o 8,4 proc. Wtedy rachunki za prąd wzrosły średnio o 171 euro rocznie, a za gaz o 114 euro. Obecnie z usług energetycznych tego operatora korzysta około 460 tysięcy klientów, z czego około 250 tysięcy to użytkownicy prądu, a 85 tysięcy gazu. Nowe zmiany nie obejmą jednak cen gazu.

Energia, Bord Gáis Energy, Pinergy oraz Flogas również zapowiedziały podwyżki dla swoich klientów już od października. W efekcie wiele gospodarstw domowych musi przygotować się na wzrost rocznych rachunków za prąd nawet o 200 euro.

Polak aresztowany na lotnisku w Dublinie

Irlandzkie służby zatrzymały, a następnie aresztowały na lotnisku w Dublinie 42-letniego Polaka. Jest oskarżony o śmiertelne potrącenie rowerzysty i ucieczkę z miejsca zdarzenia. Podejrzany pracuje w firmie kurierskiej z siedzibą w Irlandii i w Polsce.

Jak opisuje portal Dublin Live, do zdarzenia doszło 12 września w miejscowości Batterstown, w hrabstwie Meath w Irlandii. Około godziny 10 tamtejsze służby zostały wezwane do potrąconego rowerzysty. Około 80-letni mężczyzna został przewieziony do szpitala, gdzie stwierdzono jego zgon. "Biorący udział w zdarzeniu pojazd nie pozostał na miejscu" - podkreśla Dublin Live.

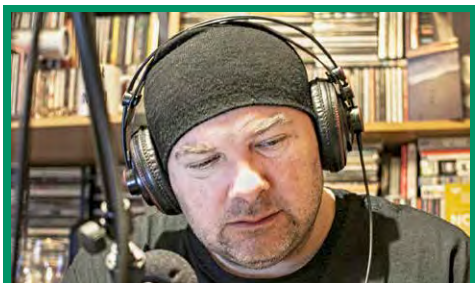
Sledztwo wskazało 42-letniego kuriera z Polski. "Sierżant Tracey przekazał, że (...) skontaktował się z oskarżonym w Polsce, (który) "wrócił na własną rękę" - czytamy.

Mężczyzna został zatrzymany w środę, gdy wysiadał z samolotu na lotnisku w Dublinie. Został aresztowany i w czwartek usłyszał zarzuty w związku z popełnieniem trzech przestępstw: ucieczki z miejsca zdarzenia, niezgłoszenia wypadku i nieudzielenia pomocy.



Jak informuje portal, powołując się na sierżanta, oskarżony nie ma stałego adresu w Irlandii - pracuje w firmie kurierskiej z siedzibą w Irlandii i w Polsce. Podał jednak adres znajomego i oddał swój paszport. Sąd zdecydował o tymczasowym areszcie, wyznaczając przy tym kaucję.

Pełnomocnik 42-latkę przekazał, że rodzina Polaka "prawdopodobnie zdecyduje się na poręczenie" w wysokości 10 tys. euro.



TOMASZ WYBRANOWSKI

Zabili go, bo nie mieścił się w ich świecie. A może to my wszyscy powoli umieramy?

Smutny felieton na koniec pewnej epoki



FOT. GAGE SKIDMORE

Prawie wszyscy dzisiaj rozmawiają o konserwatyzmie. Mówią, że to idea, która nie daje miejsca innym, bo nie rozumie współczesnych wyzwań. Bo zamyka w sobie jakąś starą formułę, która nie może pomieścić nowych idei. Konserwatyzm to podobno zamknięta bańka, niezdolna do przyjęcia postępu. To retoryka, która ostatnimi czasy wybija się z coraz większą siłą, bo ludzie boją się tego, co tradycyjne, boją się przeszłości. Odbierają to jako zagrożenie dla siebie, swojej przyszłości, swoich wartości, które chcą widzieć w opozycji do tej „zastałej” przeszłości.

Ale, co ciekawe, w tym zamieszaniu o „otwartość” zapominają o jednej zasadniczej rzeczy – że otwartość nie może polegać na braku granic. Że pluralizm nie oznacza ignorowania innych punktów widzenia, tylko otwartość na ich istnienie. A może to właśnie w tej obsesji na punkcie wolności i progresu zgubiliśmy się tak daleko, że zaczęliśmy wykluczać tych, którzy z różnych powodów nie zgadzają się z dominującą narracją. W takim świecie wolność nie istnieje, bo staje się tylko narzędziem do niszczenia innych.

Tymczasem... Charlie Kirk zginął, bo nie pasował do tego nowego świata. Zginął, bo był symbolem konserwatyzmu, który nie chce podporządkować się lewicowym dogmatom. Zginął nie tylko za swoje poglądy, ale za to, że był w tym świecie konsekwentny. To właśnie jemu przypisano śmierć, ale nie tylko jemu, bo po cichu, w ukryciu, każdy z nas umiera dzisiaj, bo boi się wyjść z cienia i powiedzieć to, co myśli. Boi się, że jego prawda nie zmieści się w cudzej definicji postępu.

My, ofiary i sprawcy

Zadajmy sobie jedno pytanie – kto naprawdę ponosi odpowiedzialność za śmierć Kirka? Kto z nas jest dziś ofiarą, a kto sprawcą? To pytanie, które nie daje mi spokoju. Z jednej strony wszyscy patrzymy na zabójcę – tego, który stanął z bronią, i widzimy w nim „szaleńca” lub „fanatyka”. Ale z drugiej strony nie możemy zapominać, że każda ideologia, która zasiewa w ludziach nienawiść, ma swoje konsekwencje. W tym przypadku zabójca Kirka nie był odosobniony – był częścią długotrwałego procesu, który budował w nim wrogość do każdego, kto myślał inaczej. Niektórzy nazywają to ideologicznym ślepym zaułkiem – ja nazywam to zabójczą polaryzacją. Dziś to my jesteśmy ofiarami, nie tylko fizycznie, ale intelektualnie i emocjonalnie. Jako społeczeństwo nie możemy wciąż żyć w świecie, gdzie każda różnica zdań oznacza, że trzeba sięgnąć po broń. I jednocześnie nie możemy nie dostrzegać, że sami jesteśmy sprawcami tej atmosfery, bo zbyt często w walce o swoją prawdę zamykamy oczy na prawdę drugiego człowieka.

Zabójca wśród nas

W tej historii najbardziej przerażający jest fakt, że zabójca Kirka to nie jakiś zewnętrzny wróg. To nie jest ktoś, kto nagle przybył z zewnątrz, by zniszczyć ten kraj. To ktoś, kto wyrósł z tego samego społeczeństwa, w którym żyjemy. To dziecko tej samej edukacji, tej samej politycznej atmosfery, tego samego nieustannego szumu w przestrzeni publicznej. To ktoś, kto przyswoił język nienawiści tak, jak my przyswajamy codzienne rytuały. My wszyscy mamy coś z tego zabójcy – bo odwracamy wzrok, gdy ktoś w imię „postępu” wzywa do wykluczenia, wytknięcia palcem, marginalizacji. Stajemy się sprawcami, a potem płacemy nad ofiarami. Pytanie tylko, gdzie w tym wszystkim jest granica. I czy ją jeszcze mamy.

Ucieczka od prawdy

Dziś boimy się prawdy. Boimy się powiedzieć coś, co nie pasuje do panującego obrazu świata. Prawda staje się zbyt niewygodna. Często nie chcemy jej słuchać, bo nie pasuje do wyobrażeń, jakie mamy o sobie. Wystarczy jeden ryk w sieci, jeden post na platformie X, żeby zniekształcić rzeczywistość i odebrać jej ludzki wymiar. W końcu to przecież tylko zyskowny *content*, prawda? To nie jest już dyskusja, to nie jest już wymiana poglądów. To niestety wyścig o to, kto szybciej zniszczy przeciwnika. A kto w tym wyścigu nie jest jeszcze zabójcą, ten na pewno jest już ofiarą.

Zabójstwo Kirka przypomina mi, jak wielu z nas boi się mówić, co myśli. Zamiast tego kierujemy się popkulturowym pragnieniem „bycia poprawnym” na tyle, by nie stać się celem. Prawda jest jak gorzka pigułka – nie chcemy jej przełknąć, bo boimy się jej smaku. I tak powoli umieramy – nie w sensie fizycznym, ale w sensie duchowym, intelektualnym. Charlie Kirk zginął, bo był gotów mówić

to, co myśli. My, zamiast go słuchać, wolimy milczeć. A więc co nam zostało po tej tragedii? Tylko pytania. O przyszłość. O nas. O to, jak daleko jesteśmy w stanie zniszczyć drugiego człowieka, zanim zrozumiemy, że to my sami podążamy ku własnej zagładzie. Gdybyśmy tylko umieli słuchać i widzieć, gdybyśmy tylko potrafili przyjąć różnorodność jako wartość, a nie zagrożenie. Jednak na razie każdy z nas – i ofiara, i sprawca – stajemy w martwym punkcie, z bronią wymierzoną w to, co jeszcze pozostaje w nas ludzkie.

Irlandia, Polska, Wielka Brytania – granice naszej obcości

I tu, w tej smutnej i przejmującej historii Kirka, pojawia się pytanie, które wisi nad Europą. Czy ta sama nienawiść, ta sama przemoc ideologiczna mogłaby rozlać się także na nasz kontynent? W Irlandii, gdzie coraz częściej słyszy się głosy marginalizowanych obywateli – rdzennych Irlandczyków, z których wielu zaczyna czuć się obco w swoim własnym kraju, sytuacja może przybrać niepokojący obrót. To tam, w cieniu politycznych napięć i masowej migracji, widać jak na dłoni, jak łatwo można przejść od „inności” do „zagrożenia”. Jak łatwo poczuć się obcym w miejscu, które kiedyś wydawało się domem. Zresztą nie tylko Irlandia. W Polsce, gdzie wciąż walczą się o to, jak rozumieć tożsamość narodową, o granice tego, co tradycyjne i co nowoczesne, wykluczenie staje się codziennością.

I wreszcie – Wielka Brytania, gdzie brexit, nierówności społeczne i nieustanny kryzys tożsamościowy sprawiają, że coraz więcej ludzi czuje się wypchniętych na margines. Mówiąc wprost – tam, gdzie brakuje przestrzeni do rozmowy, a rośnie fala agresji, może się zdarzyć coś, co sprawi, że znowu staniami się ofiarami, ale i zabójcami. Czy przyszłość, jaką tworzymy, będzie miejscem, gdzie w końcu zaczniemy umierać naprawdę? I kto z nas będzie kolejną ofiarą, a kto sprawcą tego ostatecznego, ideologicznego zabójstwa?

Patrząc na tę tragedię, patrząc na Kirka, pytam: kto będzie kolejnym? Kto z nas nie zdąży dostosować się do nowego porządku? Kiedy zamknie się przestrzeń dla poglądów innych niż te wygodne, te najszerzej akceptowane? Kiedy w imię „otwartości” i „równości” zamkniemy się w nowych bańkach, które same w sobie będą przyczyną zamknięcia na innych ludzi? To, co spotkało Kirka, nie jest już tylko tragedią jednostkową, to zapowiedź czegoś większego – zbiorowego zaślepienia, które może wkrótce zabrać nas wszystkich. Wszystko to prowadzi nas do jednego niepokojącego pytania: czy nie jesteśmy wszyscy tylko o krok od takiej tragedii? Zastanawiam się, ile razy musimy jeszcze usłyszeć o takich śmierciach, zanim zrozumiemy, że są one owocem czegoś, co zrodziliśmy sami – zamknięcia, wykluczenia, chowania się za etykietami, które zaczynają ranić.

Patrząc na tę historię, mam wrażenie, że żyjemy w czasach, w których już nie jeste-

śmy tylko ofiarami czy sprawcami. W pewnym sensie stajemy się czymś w rodzaju zwierciadła, w którym odbijają się nasze lęki, frustracje i nienawiści. Boimy się tego, co nieznane, tego, co wykracza poza nasz własny, bezpieczny świat. I dlatego zamykamy drzwi przed tymi, którzy mogą nas uczyć innego sposobu patrzenia na rzeczywistość. Jednak w tej katastrofie nie chodzi tylko o to, co straciliśmy – chodzi o to, co straciliśmy w sobie samych. O to, jak bardzo zamknęliśmy się na siebie nawzajem. O to, jak daliśmy się rozbić na kawałki, nie zauważając, jak płynnie przeszliśmy od bycia społeczeństwem z silną więzią do społeczeństwa, w którym nie istnieje już przestrzeń dla wspólnoty, tylko dla pojedynczych, wygodnych ideologii.

Charlie Kirk zginął, bo nie mieścił się w cudzym obrazie świata. Ale może to my wszyscy powoli umieramy – nie od broni, ale z braku odwagi, by dostrzec, że to, co nas dzieli, nie jest większe niż to, co moglibyśmy razem stworzyć. Zamiast nienawidzić, musimy w końcu odważyć się na rozmowę. I nie chodzi tu tylko o rozmowę o tym, jak naprawić Amerykę, Irlandię, Polskę czy Wielką Brytanię. Chodzi o rozmowę o nas samych, o tym, jak daleko sięgają granice naszej gotowości do zaakceptowania drugiego człowieka, z jego innymi przekonaniami, z jego światem, który również ma prawo istnieć. Tak długo, jak będziemy patrzeć na siebie w lustrze z lękiem i pogardą, nie będziemy w stanie dostrzec człowieka, którego serce bije tuż obok naszego. A wtedy każdy z nas będzie zarówno sprawcą, jak i ofiarą.

Zbiór poetycki „Nocne Czuwanie”, który wydałem w 2012 r., mówił o samotności i rozbiciu. O tym, że człowiek nie potrafi już odnaleźć się w świecie, który sam stworzył, a w którym nie ma już miejsca na wspólne poszukiwanie sensu. To nie tylko literatura. To obraz naszej rzeczywistości, która z dnia na dzień staje się coraz bardziej podzielona, coraz bardziej zapomniana. W tej nocy czuwania nie widać już światła nadziei – tylko ciemność, którą wszyscy sami stworzyliśmy...

WYBRAN, CZYLI TOMASZ WYBRANOWSKI

Tomasz Wybranowski

Jest poetą, krytykiem muzycznym, literatem i dziennikarzem, obecnie dyrektorem muzycznym sieci Radia WNET (Białystok, Lublin, Łódź, Bydgoszcz, Wrocław, Kraków, Szczecin i Warszawa), szefem Studia 37 Dublin, a także prowadzącym i wydawcą programu „Polska Tygodniówka”, który emitowany jest już od 19 lat w dublińskim radiu NEAR 90.3 FM (zawsze w środy o 19.00). Członek Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i Związku Pisarzy Polskich na Mazowszu, dziennikarz miesięcznika „Kurier Wnet”, felietonista w „MiR” oraz jeden z głosów Radia DEON Chicago/Floryda (USA). W Republice Irlandii od 20 lat.



Kontakt w Języku polskim
086 846 1547

Tel: 021 427 3472,
086 846 1547

info@finbarrmurphy.ie
www.finbarrmurphy.ie

Lee White House,
8, Washington St., Cork

Kancelaria Prawnicza

Odszkodowania po wypadkach w miejscu pracy

Wypadki drogowe

Wypadki w miejscach publicznych

Poświadczenia tożsamości, akty notarialne, upoważnienia

Przenoszenie własności, umowy mieszkaniowe

Sporządzanie testamentów

Prawo rodzinne

Prawo pracy

Porady prawne

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać
wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty

085 PRAWNIK
085 7729645 • 01 4910010
www.prawnik.ie

- WYPADKI W PRACY, DROGOWE
ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH
- PRAWO PRACY
- NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

Monika El Amki, Piotr Kuderski

MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITORS
224, The Capel Building, Mary's Abbey Dublin 7, Ireland

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty.
Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.